

JÓZEF STĘPIEŃ (Warszawa)

Spory wokół projektów ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego w 1946 r.

Przebieg działań wojskowych w czasie drugiej wojny światowej zmienił sytuację polityczną w Polsce. Na wyzwolanych terenach władzę przejął obóz polityczny zorganizowany przez Polską Partię Robotniczą przy wsparciu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Stan ten kwestionował rząd polski urzędujący w Londynie, jak również dwaj inni ważni członkowie koalicji antyhitlerowskiej tj. rządy Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych AP. Efektem sporów między rządami Wielkiej Trójki o to, kto ma rządzić w Polsce, było m. in. postanowienie o stworzeniu w miejsce Rządu Tymczasowego (dalej: RT) – Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej (dalej: TRJN), który „będzie miał obowiązek przeprowadzenia możliwie najprędzej wolnych i nieskrępowanych wyborów, opartych na głosowaniu powszechnym i tajnym. W wyborach tych będą miały prawo brać udział i wystawiać kandydatów wszystkie partie demokratyczne i antynazistowskie”¹.

RT i współtworzące go partie poczyniły wstępne kroki na rzecz organizacji wyborów natychmiast po otrzymaniu postanowień z Jałty. Ze względu jednak na fakt, iż Wielka Trójka nie mogła się porozumieć w sprawie zasad powołania TRJN, a także na konieczność wyzwolenia całego terytorium państwa, oczekiwany powrót obywateli z obozów oraz wyjście z konspiracji części partii², które w myśl postanowień z Jałty mogły wziąć udział w wybo-

¹ Oświadczenie przedstawicieli rządów ZSRR, W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych o wynikach Konferencji Jałtańskiej cyt. za: *Sprawa polska w czasie drugiej wojny światowej na arenie międzynarodowej*, Warszawa 1965 s. 69

² W tym czasie w konspiracji działały jeszcze dwie partie, które z czasem uznane zostały za „demokratyczne i antynazistowskie” tj. Polskie Stronnictwo Ludowe i Stronnictwo Pracy. Dołączyły one latem 1945 r. do działających jawnie partii tworzących Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego: PPR, Polskiej Partii Socjalistycznej, Stronnictwa Ludowego (związanego z PPR) i Stronnictwa Demokratycznego.

rach, wybory zostały odłożone. Wrócono do sprawy wyborów późną jesienią 1945 r., chcąc wykonać nałożone zobowiązania, a także pod naciskiem PSL oraz ambasadorów Wielkiej Brytanii i USA.

Krajowa Rada Narodowa na przełomie 1945 i 1946 roku podjęła decyzję³ o powołaniu Nadzwyczajnej Komisji dla przygotowania ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego. W tym czasie politycy skupieni w obozie kierowanym przez PPR mieli nadzieję na porozumienie z PSL w sprawie utworzenia bloku wyborczego, który utrwałaby, wynegocjowany przy okazji rozmów o utworzeniu TRJN, podział wpływów politycznych w aparacie władzy w Polsce. Rozmowy w sprawie bloku toczyły się w lutym i marcu 1946 r.⁴ równocześnie z pracami nad ordynacją. Do uchwalenia w tym czasie ordynacji wyborczej do SU nie doszło, ponieważ PSL nie zgodziło się ostatecznie na wejście do bloku na zaproponowanych przez PPR warunkach, co spowodowało, że większość partii wchodzących do TRJN zdecydowała o zorganizowaniu najpierw głosowania ludowego⁵. Do prac nad ordynacją powrócono w końcu sierpnia 1946 r., a ostatecznie uchwalono ją 22 IX tegoż roku.

Niżej przedstawiamy spory międzypartyjne i metodę przygotowania ordynacji. Ukazują one, jak doszło do uchwalenia ordynacji, będącej niezwykle istotną częścią systemu wyborczego, w takim kształcie, który umożliwił „zwycięstwo” PPR i jej sojuszników w wyborach do SU zgodnie z prawem.

I. Sprawa bloku wyborczego. W 1946 r. obóz polityczny kierowany przez PPR stawiał sobie za cel utrzymanie władzy w myśl opinii Władysława Gomułki wyrażonej w czasie moskiewskich dyskusji nad składem TRJN, iż komuniści władzy raz zdobytej nie oddadzą. Wydaje się, że to właśnie zdecydowało, iż partie wchodzące wcześniej do PKWN godząc się z koniecznością przeprowadzenia wyborów wystąpiły⁶ jednocześnie z propozycją bloku wyborczego wszystkich sił tworzących TRJN. PSL, będące głównym ad-

³ Na sesji KRN 3 I 1946 r.

⁴ W tej sprawie por. dokumenty w Archiwum Akt Nowych, 295 VII 245, 174 i inne. Część z nich została opublikowana w: Archiwum Ruchu Robotniczego t. VII, Warszawa 1982.

⁵ Pomysł referendum zgłosiło PSL został on jednak wykorzystany przez PPR dla realizacji własnych celów politycznych. Por. m.in. Protokół z posiedzenia Sekretariatu KC PPR z 21 III 1946 r., AAN 295 VII 2, k. 76.

⁶ Z inicjatywą taką najpierw wobec PPS wystąpiła PPR 28 IX 1945 r. Socjaliści odnieśli się jednak do niej z rezerwą. Z czasem „zmienili” zdanie i to właśnie oni zgłosili ją oficjalnie na posiedzeniu Rady Naczelnej PPS 4 XI 1945 r. O tej idei rozmawiali następnie z PSL 6 XII 1945 r. Delegacja ludowców, zasłaniając się brakiem pełnomocnictw, odłożyła decyzję do Kongresu PSL zaplanowanego na 19 – 21 I 1946 r. Kongres podjął jednak uchwałę, aby o ewentualnym przystąpieniu PSL do bloku rozstrzygnęła jego RN po rozmowach z innymi partiami. Por. m. in. uchwałę Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS z 30 I 1946 r.: AAN, 579 t. 19, Protokół z posiedzenia Konwentu Seniorów klubów poselskich KRN i Centralnej Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Demokratycznych 1 II 1946 r., k. 34 – 36.

resatem tej propozycji nie miało w zasadzie nic przeciw koncepcji bloku wyborczego pod warunkiem, iż otrzyma znacznie więcej mandatów. Propozycja złożona PSL przez PPR i PPS dawała mu 20% mandatów, natomiast ono chciało dla siebie 75%⁷, co było z kolei nie do przyjęcia dla PPR. Gomułka nie ukrywał tego, że wyborów z blokiem wyborczym nie można określić jako w pełni demokratyczne, mówiąc w czasie rozmów o bloku z PSL i PPS: „To są wybory, wybory maksymalnie demokratyczne w naszej sytuacji politycznej. W innych warunkach można by je uważać za mało demokratyczne. W konkretnych warunkach polskich bardziej demokratyczne być nie mogą, jeżeli to nie ma pociągnąć za sobą pewnych wstrząsów”⁸; miał wątpliwości, czy w faktycznie demokratycznych wyborach większość zdobędą „partie odpowiedzialne”⁹, mówiąc: „My wiemy, jakie jest nasze społeczeństwo. Pomijamy wybory kiedy różne stronnictwa endeckie i faszystowskie zdobywały połowę [mandatów – J. S.] – jeszcze przed przewrotem majowym”¹⁰.

Mikołajczyk tak był pewny zwycięstwa PSL w wyborach, że pomijał argumenty Gomułki, Stanisława Szwalbe czy Romana Zambrowskiego, mówiących mu wprost, że jeżeli się nie zgodzi na blok wyborczy i proponowany podział mandatów, to lewica i tak zapewni sobie zwycięstwo poprzez ustanowienie wygodnej dla siebie ordynacji¹¹. Oficjalne rozmowy w sprawie bloku wyborczego z PSL przerwano w połowie marca. 30 lipca 1946 r. nieujawniony agent poinformował KC PPR, że Władysław Kiernik (w tym czasie osoba nr 2 w PSL) zaakceptowałby blok wyborczy pod warunkiem, że 50% mandatów otrzyma reprezentacja „wsi” tj. PSL (45%) i Stronnictwo Ludowe (5%), a 50% „miasto” (PPR, PPS i inne), podkreślając jednak, że są to jego prywatne poglądy. Dodatkowym warunkiem zgody na blok wyborczy byłaby konieczność ustalenia, iż samorząd terytorialny będzie pochodził z wyborów¹². Prawdopodobnie ta rozmowa z Kiernikiem stanowiła zachętę do tajnych roz-

⁷ M. in. AAN, 295 VII 245, Czwarte posiedzenie porozumiewawcze stronnictw PPS, PPR, PSL w sprawie bloku wyborczego stronnictw demokratycznych dn. 22 II 1946 w Warszawie, Prezydium Rady Ministrów godz. 18, 30, k. 170.

⁸ AAN, 295 VII 174, Protokół z rozmów PPR, PPS i PSL w sprawie bloku wyborczego z 7 II 1946 r., k. 152.

⁹ Nie wiadomo co było podstawą wiedzy Gomułki w tym zakresie. Być może obawiał się on legalizmu społeczeństwa, które mimo zamachu stanu z 1926 r. i uchwalenia konstytucji w 1935 r. z naruszeniem prawa trwało częściowo przy rządzie pozostającym na emigracji, czego najbardziej jaskrawym dowodem było istnienie podziemia politycznego i wojskowego.

¹⁰ AAN, Protokół..., k. 152.

¹¹ AAN, 295 VII 245, Protokół nr 1 z konferencji PPS, PPR i PSL w dniu 7 II 1946 r. w Warszawie w gmachu Prezydium Rady Ministrów, k. 71; Protokół z posiedzenia Konwentu... 1 II 1946 r., k. 33

¹² AAN, 295 VII 130, Notatka z rozmowy z dr K.[iernikiem], odbytej w dniu 30 lipca 1946 r., k. 207. Za samorząd terytorialny uznawane były rady narodowe. Radnych delegowały poszczególne partie, związki zawodowe itp.

mów PPR i PSL¹³ w sprawie bloku, o których 15 sierpnia 1946 r. mówiono na posiedzeniu Sekretariatu KC PPR. Wg Zambrowskiego PSL było początkowo „skonsternowane” dużą ilością głosów „nie”, które padły na „2” i „3” pytania w referendum z 30 VI 1946 r. i dlatego godziło się na rozmowy o ograniczeniu swych żądań co do ilości mandatów, które miałyby mu przypaść po wyborach do SU w wyniku zawiązania bloku wyborczego. Nie wiadomo jednak, czy PSL „przestraszyło” się tych wyników z tzw. rezultatów oficjalnych, czy danych zebranych we własnym zakresie czy też informacji o faktycznych ilościach głosów, które padły w głosowaniu ludowym na poszczególne pytania. Po „ochłonięciu” zmieniło jednak taktykę i rezultaty owe traktuje jako swój sukces. Poinformował Zambrowski przy tym Sekretariat KC PPR, że PSL godzi się ostatecznie na 40% mandatów w SU, lecz tego żądania również nie można zaakceptować. Przy okazji Zambrowski ujawnił, dlaczego PPR mimo wszystko kontynuuje rozmowy z PSL. Wynikać to miało z „zerkania” PPS na PSL a także dwóch koncepcji rozwiązania tej kwestii, zgłoszonych przez Józefa Cyrankiewicza: a) dążenia do bloku 6 partii (PPR, PPS, PSL, SP, SD i SL) lub b) bloku 4 partii (PPR, PPS, SL i SD). PPS będzie za tym drugim rozwiązaniem, „jeśli ulegnie zmianie ustosunkowanie sił w aparacie władzy. Przy czym delikatna odpowiedź, że jeżeli nie, to pójdą sami. Ta sytuacja zmusza nas do pewnych ustępstw. Na żądanie usunięcia Mikołajczyka PPS się nie zgadza. Dla ujawnienia dobrej woli ustąpiliśmy z tego żądania. To wzmocniło oczywiście grupę Mikołajczyka...”¹⁴.

Zambrowski poinformował też Sekretariat, iż kierownictwo partii, czyli Biuro Polityczne, godzi się na rozszerzenie wpływów PPS w aparacie władzy, albowiem już w 1945 r. ze źródeł agenturalnych PPR miała informację, iż PPS i PSL kontaktują się, aby nie iść do wyborów w bloku. Mikołajczyk miał „naciskać” wówczas na PPS poprzez dyplomatów Wielkiej Brytanii i USA „w kierunku ośmielenia” Edwarda Osóbki-Morawskiego do samodziel-

¹³ W tych rozmowach ze strony PPR uczestniczyli: Gomulka i Jakub Berman a ze strony PSL: Czesław Wycech i Kiernik: Romuald Turkowski, *Polskie Stronnictwo Ludowe w obronie demokracji 1945–1949*, Warszawa 1992, ss. 162 – 163. /wg jego informacji rozmowy między PPR a PSL toczyły się zanim „agent” ujawnił stanowisko Kiernika KC PPR. Podobnie twierdzi Andrzej Paczkowski w: *Stanisław Mikołajczyk czyli kłeska realisty*, Warszawa 1991 s. 196. Być może informacja „agenta” i wypowiedź Zambrowskiego dotyczyły kolejnego stadium tych rozmów. Z wypowiedzi Zambrowskiego na posiedzeniu Sekretariatu KC PPR 15 VIII 1946 r. wynika też, że nie reprezentowali oni Mikołajczyka, lecz grupę opozycyjną wobec niego. Por. AAN, 295 VII 2, Protokół z posiedzenia Sekretariatu KC PPR 15 VIII 1946 r., k. 147.

¹⁴ AAN, 295 VII 2, k. 147. PSL wzywało do głosowania „tak” na „2” i „3” pytanie. Wg danych oficjalnych na pytania nr 2 i 3 w referendum padło głosów „nie” odpowiednio: 22,9 % i 8,6 %, a wg informacji nieoficjalnych /być może faktycznych/ odpowiednio: 58 % i 33,1 %. Por.: AAN, Materiały w opracowaniu, ksero w prywatnym posiadaniu oraz m. in.: „3 x tak” w: „Słowo” nr 3 z 1991 r.; *Referendum z 30 czerwca 1946 r.* w opr. Andrzeja Paczkowskiego, Warszawa 1993.

nego pójścia do wyborów”¹⁵. Mimo to nadal w jakiejś formie kontynuowano rozmowy z PSL; o 40% mandatów dla PSL, jako warunku wejścia do bloku mówił Kiernik w rozmowie z agentem 3 września 1946 r.¹⁶

O tym, jaka miała być ordynacja do SU w warunkach bloku, można się zorientować na podstawie przebiegu dyskusji w Nadzwyczajnej Komisji do opracowania ordynacji wyborczej do SU w lutym i marcu 1946 r. (o czym niżej) oraz z przygotowanego przez Gomułkę dokumentu „Zasady porozumienia w sprawie zawarcia bloku wyborczego stronnictw demokratycznych, przedłożone solidarnie przez przedstawicieli PPR i PPS przedstawicielom PSL w dniu...”:

„4. Ordynacja wyborcza oparta być winna na pięcioprzymiotnikowym prawie wyborczym.

5. Wysuwanie państwowych list kandydatów, tj. jednolitych list obejmujących cały kraj, przysługuje tylko legalnie działającym partiom politycznym. W wypadku zawarcia bloku wyborczego 6. stronnictw nie ma więc możliwości na wysunięcie w skali krajowej drugiej, jednolitej listy konkurencyjnej.

6. Należy zagwarantować wyborcom możliwość wysuwania list kandydatów w poszczególnych okręgach wyborczych, czyli stworzyć teoretyczną możliwość wysunięcia poza listą bloku innych list w każdym okręgu wyborczym. Warunkiem zatwierdzenia takich list jest zebranie co najmniej 100 rejentał nie potwierdzonych podpisów uprawnionych do głosowania w danym okręgu wyborców na każdego zgłoszonego kandydata.

7. W okręgach, w których wystawiono tylko jedną, zblokowaną listę kandydatów, wyborcy mogą głosować przeciwko niej przez oddanie białych kartek. W wypadku, gdyby większość wyborców biorących udział w wyborach głosowała białymi kartkami, należy w danym okręgu przeprowadzić wybory powtórnie na innych zasadach, tj. partie bloku winny wystąpić z oddzielnymi listami wyborczymi”¹⁷.

II. Dyskusje nad projektem ordynacji wyborczej w lutym i marcu 1946 r. Siły polityczne w powojennej Polsce zdawały sobie doskonale sprawę, że ordynacji, nawet przy przestrzeganiu procedur demokratycznych (oczywiście takich, jakimi były one w warunkach KRN), można nadać określony kształt, który uniemożliwi odzwierciedlenie preferencji wyborczych społeczeństwa. Pod tym względem wzorem dla PPR była ordynacja do Sejmu z 8 lipca 1935 r.

¹⁵ AAN, 295 VII 257, Streszczenie rozmowy z Hulewiczową, Mikołajczykiem i członkiem PPS-u Kornackim, k. 4.

¹⁶ AAN, 295 VII 130, Notatka z rozmowy z dr Kiernikiem z dnia 3 IX 1946 r., k. 235.

¹⁷ AAN, 295 VII 174, k. 204. Dokument ten nie ma daty lecz można się domyślać, że przygotowano go jeszcze zimą 1946 r.

Obie strony konfliktu tzn., siły skupione wokół PPR i PSL mówiły o demokracji, obie też twierdziły, że pragną uchwalenia demokratycznej ordynacji, ale każda z nich demokrację pojmowała w wygodny dla siebie sposób. Niewątpliwie głównym winowajcą była PPR, ale kto wie, jak zachowałoby się PSL, gdyby dysponowało możliwościami komunistów. Mikołajczykowi i jego kolegom nie przeszkadzała autorytarna Konstytucja Kwietniowa, gdy sprawowali władzę w latach 1939–1944. Odwoływali się zaś chętnie do Konstytucji Marcowej, gdy posłowie lewicy w KRN przygotowywali ordynację do SU, wzorowaną na ordynacji z lipca 1935 r., chociaż formalnie bardziej zbliżoną, do demokratycznej ordynacji z 1922 r.¹⁸

Prace nad ordynacją zimą 1946 r. były przewlekane w nadziei na przystąpienie PSL do bloku wyborczego, co umożliwiłoby uchwalenie bardzo demokratycznej ordynacji, której nie można byłoby postawić żadnych zarzutów.

PPR od początku starała się zapewnić sobie wygodną sytuację, umożliwiającą każde rozwiązanie. Stąd wymusiła przede wszystkim określony skład Nadzwyczajnej Komisji KRN do opracowania ordynacji wyborczej do SU. Dla uzyskania niezbędnej przewagi w Komisji wymogła wprowadzenie do niej przedstawicieli związków zawodowych i spółdzielczości, którymi byli oddani jej ludzie, mimo iż Stanisław Wójcik zarzucał takiemu rozwiązaniu nawiązywanie do tradycji sanacyjnej¹⁹. Szwalbe twierdził, że będą to również posłowie do KRN. Wprowadzenie do Komisji przedstawicieli związków zawodowych i spółdzielczości²⁰ nie stwarzało sytuacji formalnego uprzywilejowania jakiegokolwiek z partii w jej składzie (choć byli to ludzie związani z PPR), a także oswajać miało, być może, opinię publiczną z tym, iż przyszłe komisje wyborcze nie muszą mieć w swym składzie przedstawicieli wszystkich partii uczestniczących w wyborach.

Pierwsze posiedzenie Nadzwyczajnej Komisji odbyło się 19 lutego 1946 r. Zasadniczym punktem jej spotkania było wyłonienie podkomisji, która miała bezpośrednio przygotować projekt ordynacji. Ustalono, że podkomisja będzie się składać z przedstawicieli 6 klubów partyjnych w KRN. Na jej przewodniczącego powołano „prawnika” Feliksa Mantla, co spowodowało, iż PPS miała w niej dwóch przedstawicieli²¹.

¹⁸ Chodzi o świadome wpisanie do ustawy a następnie wykorzystywanie luk, które wygodną dla siebie treścią wypełniała administracja wyborcza.

¹⁹ AAN, 579 t. 81, Protokół posiedzenia Konwentu seniorów klubów poselskich w dniu 25 I 1946 r.: „ob. Wójcik... omawiane zagadnienie nasuwa nieprzyjemne reminiscencje z okresu reakcyjno-faszystowskich rządów. Wówczas również taki nacisk kładziono na korporacje, na związki zawodowe. Była to jednak – jak zresztą wszędzie w ustrojach faszystowskich – akcja robiona dla stworzenia pozorów, iż społeczeństwo bierze udział w pracy rządowej”, k. 23.

²⁰ AAN, KRN 579, t. 81, Protokół posiedzenia Konwentu... w dniu I II 1946 r., k. 33.

²¹ AAN, KRN 579 t. 19, 1. posiedzenie Nadzwyczajnej Komisji dla opracowania ordynacji wyborczej, k. 2 – 9. Podkomisja składała się z 6 członków i 6 ich zastępców; uczestniczyli oni w posiedzeniach zabierając głos, nie uczestniczyli jednak w samych głosowaniach, któ-

Podkomisja zebrała się 21 lutego 1946 r. Przewodniczący przedstawił tezy do przyszłej ordynacji. Projekt też Mantla zawierał propozycję odejścia od niektórych postanowień Konstytucji Marcowej oraz ordynacji z 1922 r. Został on uzupełniony wnioskami Osieckiego. Dyskusję wywołała w zasadzie tylko kwestia, czy ordynacja z 1922 r. ma być „wzorem” dla opracowywanej ordynacji, co sugerował Mantel, czy też „podstawą”, czego chciał Wójcik²².

Zgłoszone 21 lutego propozycje omówiono 6 marca. W dyskusjach i sporach na temat ordynacji zimą 1946 r. charakterystyczne było to, że często przyznawano rację propozycjom zgłoszonym przez faktyczną opozycję, czyli PSL i SP, zwłaszcza gdy nie dotyczyło to kwestii szczególnie ważnych dla obozu kierowanego przez PPR. Ustępowano delegatom PSL, gdzie to tylko było możliwe. Na przykład utrzymano granice wieku, wskazane w Konstytucji Marcowej dla czynnego i biernego prawa wyborczego – zgodnie z oceną Werfla, iż „należy unikać zmian przepisów konstytucyjnych. Natomiast w wypadku, gdy wymagają tego względy merytoryczne związane ze zmianami społecznymi, będzie zachodziła konieczność wprowadzenia pewnych zmian”²³, chociaż zastrzeżenia (z pewnością uzgodnione z Bolesławem Bierutem) zgłosił uczestniczący w pracach podkomisji, w charakterze eksperta, naczelnik Wydziału Prawnego w Biurze Prezydialnym KRN Izaak Klajnerman, zwracający uwagę na fakt, iż od 1 I 1946 r. obowiązuje nowe prawo osobowe, które obniża wiek uzyskania pełnoletności prawnej z 21 lat, obowiązujących w konstytucji z 1921 r. do 18²⁴. Gdy zaś przedstawiciel PSL upierał się, by zgodnie z Konstytucją Marcową nie przyznawać czynnego prawa wyborczego wojskowym, wszyscy zgodzili się na propozycję Popiela, by w sprawie tej zasięgnąć opinii naczelnych władz Wojska Polskiego²⁵. Podobnie rozstrzygnięto spór o prawo łączenia z mandatem posła funkcji urzędniczych, na czym podobnie, jak przyznaniu praw wyborczych WP, zależało PPR, lecz gdy Osiecki upierał się nadal przy niezgodności tego zapisu z art. 15 Konstytucji Marcowej, przyjęto sugestię Werfla, aby zbadać, jak kwestia ta jest rozstrzy-

re miały miejsce w trakcie prac podkomisji. Poza Mantlem w pracach podkomisji uczestniczyli z poszczególnych partii (w nawiasach zastępcy): PPR – Zenon Kliszko (Roman Werfel); PPS – Józef Cyrankiewicz (nie wziął udziału w żadnym z posiedzeń podkomisji) (Włodzimierz Rezek); Stronnictwo Demokratyczne – Marek Arczyński (Emilia Hiżowa); PSL – Stanisław Wójcik (Stanisław Osiecki); Stronnictwo Pracy – Karol Popiel (Jerzy Domański); Stronnictwo Ludowe – Stefan Wilanowski (Stanisław Cieślak). Na tym posiedzeniu ustalono także, że przewodniczącym Komisji będzie Wacław Barcikowski, I wiceprzewodniczącym Mantel, II Osiecki a sekretarzem Kliszko.

²² AAN, KRn 579 t. 19, Protokół z pierwszego posiedzenia Nadzwyczajnej Podkomisji dla opracowania projektu ordynacji wyborczej 21 II 1946 r., k. 20 – 21. Tezy przedstawione przez Mantla oparte były na Konstytucji z 1921 r., ordynacji wyborczej do Sejmu z 1922 r. i Manifestie PKWN.

²³ AAN, 579 t. 19, Protokół z 2...6 III 1946 r., k. 37.

²⁴ Tamże, k. 38.

²⁵ Tamże, k. 39.

gana w ordynacjach zagranicznych²⁶. Także spór wokół projektowanych zapisów dotyczących pozbawiania praw wyborczych odroczone, aby zorientować się, jak ten problem rozwiązuje się poza Polską. Oczywiście nie chodziło w tym przypadku o pozbawienie praw wyborczych typowych dla niemal wszystkich ordynacji np. w sytuacji ubezwłasnowolnienia czy prawomocnego pozbawienia praw publicznych, ale o ocenę postaw kolaboranckich w latach II wojny światowej oraz osób, wobec których mógł być zastosowany dekret o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyzację życia państwowego z 22 stycznia 1946 r. Poseł Arczyński sugerował bowiem zapis, który umożliwiłby odebranie praw wyborczych nie tylko skazanym za kolaborację, lecz nawet tylko oskarżonym z tego tytułu, m. in. z mocy dekretu z 16 listopada 1945 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa. Postanowiono wrócić do tej kwestii, ponieważ Wójcik zgłosił obawę, iż w tych sprawach mogą „być akta oskarżenia... uczynione w celach złośliwych”. Sprawę tę bagatelizował Werfel: „Jeżeli to oskarżenie okaże się fałszywe, to robimy krzywdę problematyczną – bo pozbawimy prawa wyborczego tylko na jedne wybory – jednostce”²⁷.

Wszyscy członkowie podkomisji poparli odstąpienie od Konstytucji Marcowej wymagającej zamieszkiwania w danym okręgu wyborczym w przededniu ogłoszenia wyborów. Odstąpienie to wynikało z potrzeby umożliwienia głosowania uczestniczącym w przemieszczeniach ludności w Polsce w tym czasie²⁸. PPR i PSL zgodne były także w kwestii utrzymania list państwowych i odrzucenia sugestii Popiela, by dla potrzeb wyborów do SU zastosować weimarski system przydziału mandatów, a nie system d'Hondta, jako bardziej sprawiedliwy, bo łączący przydział mandatu z pewnym minimum ważnie oddanych głosów. Werfel wskazał, że przy wyborze systemu istotne jest by zapewnić odpowiednią reprezentację z Ziem Odzyskanych. Z innych powodów przeciwny propozycji Popiela był Osiecki: „Wobec braku orientacji politycznej, zwłaszcza na wsi, gdzie są takie miejscowości, w których ludność nawet nie wie, że wojna już się skończyła, stosowanie systemu weimarskiego byłoby bardzo utrudnione. Mogłyby być okręgi, które nie wybrałyby żadnego posła”²⁹.

Niewątpliwie najbardziej interesująca była zgodność między PSL a PPR, aby odrzucić propozycję PPS zniesienia Senatu. Argumentowano to faktem dotrzymania wierności konstytucji (PSL, SP) lub bagatelizacją problemu, co uczynił Kliszko: „Sprawa Senatu nie jest już tak ostrym zagadnieniem i proponuję pozostawienie go”. Podkomisja zdecydowała o przeprowadzeniu wyborów do Senatu i pozostawienie SU decyzji co do jego utrzymania „bądź

²⁶ Tamże, k. 41 – 44.

²⁷ Tamże, k. 52 – 55.

²⁸ Tamże, k. 40 – 41.

²⁹ Tamże, k. 47 – 48.

przekształcenia drugiej izby na inne ciało odpowiadające nowemu ustrojowi społeczno-gospodarczemu³⁰.

Oczywiście nie każdy wniosek PSL znalazł poparcie PPR i wspierających go partii w podkomisji. Oceniając to, co działo się w jej pracy zimą 1946 r. nie można być pewnym, czy łagodne traktowanie propozycji PSL było wynikiem oczekiwania na porozumienie się w sprawie bloku wyborczego, czy też mimo wszystko pewnej demokratyczności PPR, ani także czy była to może gra polegająca na ustępowaniu ludowcom tam, gdzie nie miało to mieć żadnego znaczenia dla kontrolowania czynności wyborczych przez komunistów w przyszłości, a może pokazania Mikołajczykowi, co PPR zrobi z ordynacją, jeśli będzie nadal sprzeciwiał się blokowi. Część istotnych rozwiązań odesłano do rozstrzygnięcia przez ekspertów, część innych wpisano do projektu ordynacji wbrew PSL. Na przykład odrzucono wnioski Wójcika i Osieckiego, by Generalnego Komisarza Wyborczego prezydent RP mianował na zgodny wniosek wszystkich partii mających przedstawicieli w KRN, przyjmując propozycję Reczka, aby gdy stronnictwa nie uzgodnią między sobą propozycji co do osoby GKW, mianował go prezydent spośród składu sędziów Sądu Najwyższego³¹. Na wniosek Kliszki – mimo protestów Wójcika, (chciał by tworzyli je wyłącznie przedstawiciele partii politycznych) wprowadzono zapis, by do okręgowych komisji wyborczych (dalej – ok. kw) i obwodowych komisji wyborczych (dalej – ob. kw) obok ich członków, przewidywanych w ordynacji wyborczej do Sejmu w 1922³² weszli przedstawiciele „wszystkich stronnictw politycznych”³³. Odrzucono również wnioski PSL, by ordynacja umożliwiła ubieganie się o mandat osobom przebywającym za granicą. Prawo takie na wniosek Popiela otrzymali tylko przebywający tam z polecenia państwa³⁴. Zgodzono się wbrew stanowisku PSL, aby posłowie mogli przechodzić do innych partii, bez utraty mandatu, powołując się na art. 20 Konstytucji Marcowej a także nie zaakceptowano zaproponowanego do rozważenia wniosku o powtarzanie wyborów, jeśli frekwencja wyborcza byłaby niższa niż 50%, z czego pod wpływem argumentów innych partii Osiecki się

³⁰ Tamże, k. 59.

³¹ Tamże, k. 57.

³² Ok. kw wg tej ordynacji miała się składać z przewodniczącego, którym miał być sędzia urzędujący w okręgu i 5 członków. Członków mieli mianować: 1 – wojewoda; w Warszawie, Łodzi, Poznaniu, Krakowie i Lwowie 4 pozostałych miały wskazać rady miejskie. W innych okręgach 2 miała wskazać rada miejska siedziby komisji a pozostałych 2 sejmik powiatowy również siedziby komisji (art. 19 ust. 1, 2, 4, 5). Natomiast w przypadku ob. kw przewodniczącego mianowała ob. kw, 1 władza administracyjna I instancji, a 3 pozostałych rada gminna właściwa dla siedziby komisji (art. 22 ust. 2, 3), Dz U RP nr 66 poz. 590 z 1922 r.

³³ AAN, KRN 579 t. 19, Protokół z 2...”, k. 56 – 58, przy czym uznano, mimo obaw Arczyńskiego co do małej ilości sędziów, iż przewodniczącym ok. kw będzie sędzia.

³⁴ Tamże, k. 58.

wycofał³⁵. Mimo pewnych oporów ze strony SD i PSL zaakceptowano możliwość zgłaszania list kandydatów przez wyborców, „tzw. dzikich”, ponieważ wg Kliszki „PPR nie chce ograniczać praw zgłaszania list przez ludzi bezpartyjnych, którzy nie są reakcjonistami. Nie można w tym jednak iść za daleko i dlatego rady narodowe winny interesować się, kto te listy zgłasza i czy ten kandydat ma prawo wybieralności”. Mantel wyjaśnił Kliszce, że rady narodowe nie mogą mieć takiego prawa, mogą to uczynić wyłącznie komisje wyborcze³⁶.

Na tym posiedzeniu uzgodniono termin następnego spotkania podkomisji na 28 marca w celu „szczegółowego rozpatrywania projektu ordynacji wyborczej”. Tej pierwszej fazy prac nad przygotowaniem projektu ordynacji towarzyszyło pewne zainteresowanie prasy. Jednak nie dochodziło do ostrych polemik, co było być może „zasługą” cenzury, poza sprawą praw wyborczych dla żołnierzy³⁷.

Mantel na podstawie wstępnej dyskusji nad тезami do ordynacji przygotował projekt, który miała szczegółowo rozpatrzyć podkomisja. Opatrzony jest on datą 11 marca 1946 r. Przed posiedzeniem podkomisji zapadła jednak decyzja o odłożeniu wyborów, o czym Zambrowski tak informował 21 III 1946 r. Sekretariat KC PPR: „Odroczenie wyborów spowodowane zostało: a) faktem zerwania przez PSL pertraktacji o bloku wyborczym, co oznacza, że wybory muszą przejść pod znakiem ostrej akcji przeciw PSL-owi i skupionej dokoła niego reakcji. Wymaga to od nas nabrania większego oddechu, większej pauzy dla osłabienia i rozbicia PSL; b) naciskiem ze strony UNRR-y, który towarzyszył zerwaniu bloku 6. co spowodowało, że gdyby wybory miały wypaść w czerwcu – lipcu, musielibyśmy je przeprowadzać w najgorszej sytuacji aprowizacyjnej. W odpowiedzi PSL-u na nasze propozycje wyborcze dużo stosunkowo miejsca zajmowały zagadnienia konstytucyjne. Chociaż myśmy nie mieli żadnej intencji uchwalania Konstytucji wbrew PSL-owi, tym niemniej zagadnienie to zostało przez nich wysunięte i dokoła niego rozpoczęli szeroką akcję, proponując przeprowadzenie referendum w sprawie senatu i sejmu. Myśmy doszli do wniosku, że referendum może być pozytywnym etapem w walce wyborczej dla demokracji polskiej”³⁸.

Uznał także, iż musi się zmienić forma prac Komisji poprzez wydłużenie czasu przygotowań projektu ordynacji wyborczej, ponieważ nie wiadomo było jeszcze, kiedy odbędzie się głosowanie ludowe. Wydał również ogólną dyrektywę dla podkomisji: „Należy anulować przyjęte już a niesłuszne uchwały”, nie wskazując bezpośrednio, o które z nich chodzi lub w jakim kierunku mają iść zmiany³⁹.

³⁵ Tamże, k. 60 – 61.

³⁶ Tamże, k. 49 – 51.

³⁷ „Gazeta Ludowa” nr 69 z 1946 r. w polemice z „Polską Zbrojną”.

³⁸ AAN, 295. VII 2, Protokół posiedzenia Sekretariatu KC PPR z 21 III 1946 r., k. 75.

³⁹ Tamże, k. 76.

Podkomisja zebrała się, zgodnie z postanowieniem z 28 marca. Z wnioskiem o odroczenie jej prac wystąpił przedstawiciel SL. Kliszcze zależało jednak na tym by omówić sprawę udziału żołnierzy służby czynnej w wyborach. Jego propozycja została przyjęta. Za udziałem wojskowych w wyborach wypowiedział się przedstawiciel Ministerstwa Obrony Narodowej oraz ekspert – prof. Konstanty Grzybowski, który uznał przepis z Konstytucji Marcowej łączący wojskowych z wyborów „za przeżytek”. Wskazał, że art. 12 Konstytucji regulujący tę kwestię nie „należy do zasadniczych założeń konstytucyjnych”, ponieważ „jest przepisem technicznym, raczej sprzecznym z podstawowymi założeniami Konstytucji, do których należy równość wszystkich obywateli”. Po tej argumentacji zaproponowano przyznanie praw wyborczych wojskowym przy głosach wstrzymujących się PSL i SP⁴⁰.

Takie rozstrzygnięcie podkomisji było prawdopodobnie potrzebne PPR, by w nadchodzącym głosowaniu ludowym mogli wziąć udział żołnierze⁴¹.

III. Dyskusja nad ordynacją wyborczą do SU (sierpień – wrzesień 1946 r.). Do sprawy wyborów powrócono latem 1946 r. 27 lipca Sekretariat KC PPR omawiał kwestię ordynacji. Z protokołu nie wynika jednak, czy omawiano tzw. projekt Mantla, czy też projekt przygotowany przez PPR, który stał się podstawą przedstawionej podkomisji, wspólnej propozycji PPR i PPS. Wątpliwości członków Sekretariatu „wywołały... granica wieku,... kogo należy pozbawić prawa głosu,... wielkości obwodów,... kandydowani[e] urzędników państwowych,... kalendarz wyborczy,... miejsce głosowania (miejsce pracy czy zamieszkania),... czas głosowania, sprawa zastępców”⁴². Kwestie te zamierzano omówić oddzielnie.

⁴⁰ AAN, 579 t. 19, Protokół z 3 posiedzenia podkomisji dla opracowania projektu ordynacji wyborczej 28 III 1946 r., k. 64 – 68.

⁴¹ Brak jest wyjaśnienia dlaczego PSL upierało się przy pewnych zapisach w ordynacji np. co do udziału wojska w wyborach co oficjalnie motywowało zapisem art. 12 Konstytucji Marcowej, skoro Mikołajczyk na posiedzeniu Rady Naczelnej PSL 26 V 1946 r. stwierdził, że choć podstawą ordynacji do SU miałyby być ustawa z 1922 r. to „chętnie na odcinku wojska i wieku widzielibyśmy zmiany”. Nie chodziło z pewnością o dotrzymanie wierności Konstytucji Marcowej, bo Mikołajczyk i jego koledzy nie przejmowali się nią specjalnie w latach 1939 – 45, godzili się też na odstępstwa co do innych postanowień tejże Konstytucji, np. w sprawie czasu zamieszkiwania w danym okręgu i innych, jak zmiana liczby posłów z 444 na 400, chociaż ta propozycja nie została przyjęta. Nie wiadomo czy upór w niektórych kwestiach to błąd taktyczny, czy też miał to być ewentualnie element przetargowy przy przypuszczalnych ustępstwach po interwencji rządów Wielkiej Brytanii, USA i ZSRR, którym PSL skarżył się na stosunek TRJN do ludowców Mikołajczyka. Por. m. in. AAN, 295 VII 130, Referat na RN PSL 26 V 1946 r. k. 172. Takie wyjaśnienie oficjalnie ludowcy Mikołajczyka złożyli dopiero w czasie dyskusji nad projektem ordynacji wyborczej do SU we wrześniu 1946 r. stwierdzając, że PSL nie ma nic przeciw czynnemu prawu wyborczemu dla wojska pod warunkiem, że takie uprawnienie przyznane zostanie przez konstytucję.

⁴² AAN, 295 VII 2, Protokół posiedzenia Sekretariatu KC PPR z 27 VII 1946 r. k. 145. Nie odnaleziono projektu ordynacji, który mógł być podstawą tego zapisu.

Latem 1946 r. do dyskusji nad ordynacją wyborczą do SU włączyły się również obce państwa. 19 VIII ambasadorzy USA i Wielkiej Brytanii skierowali do Józefa Olszewskiego w polskim MSZ, każdy z osobna, lecz niewątpliwie uzgodnione między sobą żądania wobec rządu polskiego. Podobieństwo pism może wynikać z faktu, iż ich podstawą mógł być wspólny projekt takiego dokumentu przygotowany w PSL. W piśmie pierwszego znajdowały się m. in. informacje o skargach PSL na urzędy bezpieczeństwa i w ogóle na szyskany władz. Ponadto ambasador żądał, by kampania wyborcza odbywała się bez aresztów, aby mogło w niej wziąć udział 6 partii działających w KRN i uczestniczyć w pracach komisji oraz przy liczeniu głosów, opublikowania wyników natychmiast po ich obliczeniu, zaprojektowania w ordynacji systemu odwoławczego w kwestiach spornych. Sugerował, żeby TRJN wziął „pod rozważę poglądy” rządu USA⁴³.

Podobny w treści dokument przekazał ambasador Wielkiej Brytanii. Zasadniczą różnicą było żądanie „przedłożenia mu tekstu ordynacji wyborczej tak, aby Rząd Jego Królewskiej Mości mógł rozważyć, czy zamierza wnieść swe uwagi do niektórych paragrafów. Pan Bevin ma nadzieję, że to życzenie będzie teraz spełnione”⁴⁴.

Żądania ambasadorów Wielkiej Brytanii i USA, choć znajdowały wsparcie w skargach PSL na TRJN i przebiegu referendum, stały się tylko przysłowiową „wodą na młyn” w kampanii przeciw PSL. Dodatkowego „wsparcia” udzielił ambasadorom James Byrnes w swym wrześnieowym wystąpieniu przeciw przynależności Ziem Odzyskanych do Polski. PPR zorganizowała wiece przeciw niemu i PSL. W Warszawie zdemolowano lokale należące do ludowców Mikołajczyka. Były to jednak tylko działania propagandowe. Władze zlekceważyły wystąpienia ambasadorów. Urażone rządy zwróciły się więc do ZSRR o interwencję w Polsce, ale dopiero przed samymi wyborami. Odpowiedział im Władimir Mołotow, że to TRJN broni idei wolnych wyborów; „... Nawet jeżeli winy za to ponoszą członkowie PSL...” i dodatkowo: „Nikt nie powinien wtrącać się w te sprawy, a najmniej obce rządy... Rząd radziecki jest zdania, iż mocarstwa... nie mają prawa do mieszania się do spraw wewnętrznych Polski”⁴⁵.

Tymczasem władze PPR i PPS szukały możliwości rozwiązania problemu, jak pogodzić wypełnienie zobowiązania do przeprowadzenia wyborów z jednoczesnym zapewnieniem sobie dalszego sprawowania władzy w warunkach braku pełnej społecznej akceptacji, bez konieczności „mechanicznego” poprawiania wyników wyborów do SU, jak w przypadku rezultatów głosowania ludowego.

⁴³ AAN, 295 VII 177, Pismo ambasadora USA do J. Olszewskiego, k. 1 – 3.

⁴⁴ Tamże, Pismo ambasadora Wielkiej Brytanii do J. Olszewskiego, k. 4 – 6.

⁴⁵ Tamże, k. 7 – 9.

Wiadomo, że przedstawiciele PPR i PPS byli w końcu sierpnia na konsultacjach u Stalina. Być może owe konsultacje poprzedzało pismo, którego projekt (bez daty) zachował się w zasobie archiwalnym PPR.

„Biuro Polityczne KC Polskiej Partii Robotniczej uważa, iż wytworzona w kraju sytuacja polityczna wymaga rozpisania wyborów do Sejmu jeszcze w tym roku. Natychmiastowe rozpisanie wyborów jest konieczne dla przerwania nastroju tymczasowości władzy i ustroju, a także koniecznością wykluczenia z rządu grupy Mikołajczyka, ponieważ dalsze jej przebywanie w rządzie aktywizuje i łączy całą reakcję oraz opozycję, wywołuje coraz większe wahania w PPS i paraliżuje pracę rządu”. Dalej wskazywano, że PPR deklarowała wielokrotnie zorganizowanie wyborów. Problem był jednak w tym, że wyniki referendum wskazały, iż uzyskanie poparcia mas chłopskich i mieszczaństwa wymagać będzie wielu lat pracy, by zdobyć ich zaufanie. Odłożenie zaś wyborów o rok czy dwa nic nie zmieni. BP KC PPR dostrzegало szansę na uzyskanie korzystnych rezultatów wyborów bez konieczności „mechanicznego” ich poprawiania, pod warunkiem stworzenia bloku 4 partii (PPR, PPS, SL i SD); ofensywy propagandowej przeciw PSL, której skutkiem byłoby rozwiązanie jego organizacji w 2 województwach przed wyborami i zdelegalizowanie struktur PSL w 2 innych województwach – gdzie są silne „bandy terrorystyczne” oraz ponadto w Warszawie i Łodzi.

Wpływy PSL ograniczyć miało też uprzywilejowanie terenów uprzemysłowionych i Ziemi Odzyskanych (mniej głosów na mandat) w stosunku do Polski centralnej, przystąpienie do bloku wyborczego PSL „Nowe Wyzwolenie” i SP, włączenie doń, poprzez samodzielne wystąpienie Związku Samopomocy Chłopskiej i Związku Rzemiosła oraz podjęcia kroków dla uzyskania decydującego wpływu na maksymalną liczbę wysuniętych kandydatów, czyli z pewnością pozyskanie ich drogą agenturalną⁴⁶.

Nie wiadomo, czy pismo wysłano czy też takie warunki odbycia wyborów przedstawiono Stalinowi ustnie. Jeżeli tak było, to prawdopodobnie użytkano jego aprobatę dla omówionej wyżej koncepcji, bo 31 sierpnia 1946 r. wznowiła pracę podkomisja wyłoniona dla opracowania projektu ordynacji.

Pierwsze spotkanie podkomisji po przerwie poświęcone zostało kwestiom formalnym, m. in. zmianie jej przewodniczącego⁴⁷, uzgodnieniu terminu kolejnego posiedzenia, wyborowi referenta i koreferenta projektu ordynacji. Do funkcji tych powołano Kliszkę i Domańskiego⁴⁸.

Na posiedzeniu podkomisji 14 września przedstawiciel PPS wycofał projekt przygotowany przez Mantla z 11 marca, co spowodowało, iż zajęła się ona tylko dwoma projektami, tj. opracowanym przez PSL, którego podstawą

⁴⁶ AAN, materiały w opracowaniu. Ksero w prywatnym posiadaniu.

⁴⁷ Mantla, który wyjechał na placówkę zagraniczną, zastąpił Stanisław Gross, również z PPS.

⁴⁸ AAN, 579 t. 19, Protokół z 4 posiedzenia Nadzwyczajnej Podkomisji dla opracowania projektu ordynacji wyborczej 31 VIII 1946 r., k. 71 – 74.

była ordynacja z 1922 r. oraz wspólną propozycją PPR i PPS zgłoszoną w ostatniej chwili⁴⁹.

Oficjalny referent, czyli Kliszko, skrytykował projekt ordynacji opracowany przez PSL wskazując m. in. następujące jego zdaniem mankamenty: „– zapewnia aparatowi wyborczemu nietykalność, nie mającą precedensu w innych ordynacjach wyborczych (art. 6)⁵⁰, – w przepisach o biernym prawie wyborczym nie czyni różnicy między osobami przebywającymi za granicą samowolnie, a tymi, które przebywają tam z polecenia lub za zezwoleniem właściwych władz, – dla ważności uchwał komisji wyborczych żąda quorum, które nie da się osiągnąć (art. 22), – traktuje komisje wyborcze, jako organy reprezentujące poszczególne stronnictwa, – przewiduje wydanie mężom zaufania spisów wyborców (art. 34), sporządzanie zaś odpisów spisów wyborców stanowiłoby wielkie obciążenie aparatu państwowego... do ważności wyborów żąda udziału przynajmniej 50% uprawnionych do głosowania, – wprowadza nieznane w Konstytucji ani w ordynacji z 1922 r. pojęcie „zastępcy posła” (art. 81), – w razie zakwestionowania mandatu posła do czasu rozstrzygnięcia sprawy nie zezwala posłowi na udział w posiedzeniach Sejmu; przy zgłoszeniu zastrzeżeń przeciw znacznej ilości mandatów uniemożliwiłoby to prace nowo wybranemu Sejmowi, – przewiduje utratę mandatu, jeżeli poseł wystąpi lub zostanie wykluczony ze stronnictwa, z którego został wybrany (art. 95); przy głosowaniu nad tezami do ordynacji wyborczej przepis tego rodzaju został swego czasu odrzucony, – zawiera szereg przepisów karnych, co jest zbędne, gdyż odpowiednie przepisy zawarte są w rozdz. XX k.k., – nadaje prawo zgłaszania list kandydatów stronnictwom politycznym,

⁴⁹ AAN, 579 t. 19, Protokół z 5 posiedzenia podkomisji dla opracowania projektu ordynacji wyborczej 14 IX 1946 r., k. 76. Projekt ordynacji wyborczej do Sejmu (tzw. Mantla) znajduje się w aktach CKW PPS (AAN, 235 XXIV 14), natomiast projekty PSL oraz wspólny PPR i PPS w aktach KRN /AAN, 579 t. 19/. Projekt PSL opatrzony jest datą 31 VIII 1946 r. /specjalny zespół NKW pracował nad nim od zimy 1946 r., wprowadzając zwłaszcza wiele uściśleń pod wpływem przebiegu referendum z 30 VI 1946 r. – por. Turkowski, op. cit., s. 171 – 172./ a PPR i PPS 9 IX 1946 r. O dyskusjach między PPR a PPS na temat projektu (-ów) ordynacji wiadomo niewiele. Interesującą informację o tej sprawie przedstawił Kliszko Sekretariatowi KC PPR 13 września 1946 r.: „W dziedzinie jednolitego frontu stoczyliśmy z PPS pewną batalię w związku z projektem ordynacji wyborczej. Między innymi ciekawa była jedna z poprawek PPS w zdaniu, że pozbawia się prawa głosu ludzi, którzy przeszkadzali w walce z okupantem i łamali jedność narodów zjednoczonych, PPS-owcy skreślili końcówkę, przyznając otwarcie, że zbyt dużo znalazłoby się u nich takich, co łamali jedność narodów zjednoczonych. Poprawki PPS szły na ogół po linii zapewnienia przedstawicielstwa PSL-owcom i koncesje ich w tej sprawie szły aż tak daleko, że zaproponowali prawo składania list wyborczych wyłącznie przez władze partyjne, z czego się jednak cofnęli. Mimo rozbieżności fakt uzgodnienia ordynacji wyborczej jest niezmiernie ważny”. AAN 295 VII 2, Protokół z posiedzenia Sekretariatu KC PPR z 13 IX 1946 r., k. 174.

⁵⁰ Numeracja artykułów, jeśli nie wskazano tego inaczej, odnosi się do aktualnie omawianego projektu ordynacji.

co jest niezgodne z ordynacją z 1922 r., jak i z projektem klubów PPR i PPS⁵¹.

Z pełnym uznaniem Kliszko wypowiedział się natomiast o projekcie własnego klubu i PPS: „– realizuje zasady pięcioprzymiotnikowego głosowania, – pozbawia praw wyborczych tych, którzy pozostają za granicą bez zezwolenia lub bez polecenia władz państwowych, a także ludzi, którzy, zajmując kierownicze stanowiska w kraju lub na emigracji przeciwdziałali walce zbrojnej z okupantem... w przepisach o zgłaszaniu kandydatów na posłów zapewnia nie tylko partiom politycznym, ale i organizacjom społecznym i innym prawo zgłaszania kandydatów bez uciążliwych formalności, – podobnie jak inne ordynacje przewiduje instytucję pełnomocników list, – zawiera *novum* w postaci przepisu, zezwalającego na kandydowanie urzędników, pełniących służbę w okręgach głosowania: wojewodów, wicewojewodów, prezydentów i wiceprezydentów miast, – kierując się wymogami jasności, zawiera tylko przepisy istotne, pomijając przepisy techniczne, które umieszczone będą w instrukcji”⁵².

Także koreferent – Domiński analizując projekt PSL podkreślał jego wady zarzucając mu m. in., że: „Nie bierze pod uwagę zmian zaszłych w ciągu ostatniego 25-lecia i potrzeby ugruntowania ustroju demokratycznego; nie uwzględnia „czynnika samorządowego” powierzając organizację wyborów wyłącznie partiom poprzez delegowanych do komisji ich przedstawicieli. Projektowi PPR i PPS postawił on o wiele bardziej poważne zarzuty, jak: możliwość „dowolnego ograniczania praw wyborczych”, brak dostatecznej możliwości „kontroli nad działalnością komisji wyborczych” czy to, że sposób zgłaszania list wyborczych wynikający z art. 33 może dawać podstawy do eliminowania partii politycznych na rzecz „list dzikich”, to mimo to wzbudzał on tylko pewne „niejasności” i ... poparł wniosek Kliszki, aby podstawą dyskusji był wyłącznie projekt ordynacji opracowany przez PPR i PPS⁵³.

W dyskusji Wójcik bronił projektu PSL i niektórych jego rozwiązań, przedstawionych już w pierwszej fazie dyskusji nad ordynacją. Dodatkowo wskazał, iż możliwość zgłaszania kandydatów przez grupy obywateli może umożliwić wejście do SU „czynnikiem” niepożądanym. Znamienne oświadczenie w dyskusji złożył Reczek, oświadczając, że „założeniem projektu ordynacji wyborczej klubów PPR i PPS jest nie ochrona demokracji, lecz obrona praworządności aktu wyborczego. Ograniczenie czynnego i biernego prawa wyborczego wywołane jest koniecznością zamknięcia – w myśl uchwał Konferencji Jaltańskiej – napływu do Sejmu czynnika faszystowskiego”. Popiel zaznaczył, że projekt PPR i PPS nie daje gwarancji, aby w Polsce „mia-

⁵¹ AAN, 579 t. 19, Protokół z 5... 14 IX 1946 r., k. 76 – 77.

⁵² Tamże, k. 78 – 79.

⁵³ Tamże, k. 78-80. Domiński znalazł się w tej części SP, która obaliła dotychczasowego jego przywódcę Popiela i podjęła otwartą współpracę z PPR.

ły się odbyć wolne nieskrępowane wybory”, ponieważ „realizuje on – w szczególności w przepisach o ograniczeniu prawa wybieralności i wybierania – znałą z okresu rządów sanacyjnych zasadę luzów ustawodawczych”. Wniósł on propozycję odrzucenia obu rozpatrywanych projektów i powrócenia do uzgodnionego w marcu 1946 r. tzw. projektu Mantla⁵⁴.

Mimo tych zarzutów PPR i jej sojusznicy, mający liczebną przewagę w podkomisji, postanowili w pracach nad ordynacją dyskutować wyłącznie nad projektem popieranym przez referenta i koreferenta⁵⁵. Dyskusja taka odbyła się 16 września 1946 r. z udziałem ekspertów: Klajnermana oraz profesora Maurycego (?) Jaroszyńskiego. Jej przebieg był, jakby realizacją zapowiedzi Zambrowskiego z 21 marca o odrzuceniu wszystkich „niesłusznych” postanowień podkomisji z 6 marca 1946 r. Nie znalazły się one już w projekcie PPR i PPS a wspólne stanowisko PPR, PPS, SL, SD a czasem nawet SP 16 września uniemożliwiło powrót do nich (wyrażany w zgłaszanych przez PSL poprawkach). Na tym spotkaniu odrzucono niemal wszystkie poprawki PSL, jak również większość poprawek przedstawicieli innych partii zgłaszanych chyba wyłącznie po to, aby nie stwarzać wrażenia izolacji PSL. Do art. 1 Arczyński chciał bezskutecznie dopisać np. możliwość obniżenia granicy wieku, w przypadku czynnego prawa wyborczego, „dla osób zasłużonych w walkach o niepodległość”, którym Związek Uczestników Walk o Niepodległość i Demokrację wyda odpowiednie zaświadczenie⁵⁶. W art. 2 ust. 1 pkt. d mówiącym o wyłączeniu praw wyborczych skreślono słowa „z tytułu zatrudnienia w aparacie gospodarczym lub administracyjnym”. Odrzucono natomiast inne poprawki, w tym propozycję Osieckiego, by odebrać prawa wyborcze skazanym i pozbawionym praw publicznych także przed 1944 r. Kliszko z nim się zgodził, ale uznał, iż Gross ma rację, że ze względu na zniszczenie archiwów należy uniemożliwić głosowanie wyłącznie skazanym po 22 VII 1944 r. Uznał przy tym, że liczba tych osób jest niewielka, ponieważ od 1939 r. minęło już 7 lat, które ze względu na okupację mogą być zaliczone jako 10 lat, czyli najczęstszy okres pozbawienia praw publicznych. Poseł sprawozdawca sprzeciwił się natomiast innej poprawce Osieckiego do tego artykułu, aby nie dopuścić do głosowania jedynie tych obywateli, którym kolaborację i inne tego rodzaju przestępstwa a także współpracę z „bandami” lub „podziemnymi organizacjami faszystowskimi” udowodniono prawomocnymi wyrokami sądów powszechnych lub specjalnych. Argumentując przeciw temu Kliszko pominął problem skazania sądowego, a podkreślił jedynie, że potrzeba takiego zapisu art. 2 ust. 2 wynika z faktu udziału w referendum 30 VI 1946 r. członków poszczególnych „band”, ponieważ ich nazwiska „figurowały w spisach. Milicja zaś nie zawsze była w do-

⁵⁴ Tamże, k. 80 – 81.

⁵⁵ Tamże, k. 82.

⁵⁶ AAN, 579 t. 19, Protokół 6 posiedzenia Nadzwyczajnej Podkomisji dla opracowania projektu ordynacji wyborczej 16 IX 1946 r., k. 166–167.

statecznej ilości, żeby interweniować". Przy akceptacji art. 2 Podkomisja nie wzięła również pod uwagę stanowiska Popiela uważającego, „że ust. 2 art. 2 stanowi luz prawny dający pole do szerokiej interpretacji i ułatwia nadużycia wyborcze już po wyłożeniu list”⁵⁷.

W dyskusji nad art. 3, omawiającym warunki wybieralności do Sejmu, odrzucono propozycję PSL odmówienia takiego prawa osobom, które nie ukończyły 25 roku życia uznając, że nie będzie ich zbyt wiele. Sporo kontrowersji wywołał ust. 4 art. 3, który umożliwiał Państwowej Komisji Wyborczej pozbawienia praw „wybieralności osoby, które w okresie okupacji zajmując kierownicze stanowiska w kraju lub na emigracji przeciwdziałały [w rozumieniu PPR – J. S.] walce zbrojnej”. W ocenie dyskusji nad tą sprawą interesujące jest to, iż ani PSL ani SP nie wносиły zasadniczych zastrzeżeń a jedynie prosiły o wyjaśnienie intencji. Nie wzięto też pod uwagę sprzeciwu Arczyńskiego, proponującego „usunięcie tego ustępu, gdyż korzyści, które przyniesie, mogą być mniejsze od strat, jakie spowoduje na terenie zagranicznym, podsycając propagandę przeciw ordynacji wyborczej”. Głosowanie nad tym artykułem zostało przełożone i odbyło się pod koniec dyskusji⁵⁸. Z protokołu nie wynika, czy w międzyczasie porozumiewano się z kimś na zewnątrz. Nie można wykluczyć, że spór wokół tego artykułu projektu ordynacji stał się powodem podjęcia uchwały Rady Ministrów o pozbawieniu niektórych działaczy podziemia w kraju oraz wojskowych przebywających w latach wojny na Zachodzie obywatelstwa polskiego⁵⁹.

Podkomisja zmieniła nieco prawa funkcjonariuszy państwowych, kandydujących i wybranych do Sejmu, uznając, chociaż nie w pełni, argumentację prof. Jaroszyńskiego, który wnioskował aby nie ograniczać uprawnień obywatelskich urzędników, gdyż jest to pozostałość z okresu „państwa urzędniczego”. Na wniosek Reczka wstawiono art. 5, który urzędnikom wybranym do Sejmu przyznawał „urlop na czas trwania mandatu poselskiego”, a w dalszej części rozszerzał kategorię urzędników, którzy mogli łączyć mandat posła ze sprawowaną funkcją (poza ministrami, podsekretarzami stanu i profesorami szkół wyższych) na dyrektorów departamentu, wojewodów, wicewojewodów, członków zarządów związków samorządowych⁶⁰. Odrzucony został

⁵⁷ Tamże, k. 168 – 170.

⁵⁸ Tamże, k. 171 – 172, 191. Kliszko wyjaśnił w dyskusji o co (a właściwie o kogo) chodziło PPR „... autorzy projektu, formułując ust. 4 art. 3 mieli na uwadze ludzi, którzy w rozmowach z przedstawicielami Delegatury Rządu w [na – J. S.] Kraju parokrotnie odmawiali udziału w walce zbrojnej z okupantem. Tych ludzi nie należy dopuścić do Sejmu...”. Tekst protokołu jest w tym miejscu źle sformułowany. Kliszce chodziło oczywiście o przedstawicieli DR a nie o działaczy PPR rozmawiających o podjęciu współpracy zimą 1943 r.

⁵⁹ 26 września 1946 r. Rada Ministrów pozbawiła obywatelstwa polskiego szereg działaczy politycznych oraz oficerów pozostających na emigracji, co tym samym uniemożliwiło im start w wyborach.

⁶⁰ AAN, 579, t. 19, Protokół z 6..., k. 172 – 173.

wniosek Osieckiego, aby oficerowie wybrani do SU byli przenoszani „w stan nieczynny bez prawa noszenia munduru”⁶¹.

Nie udało się Osieckiemu nic zmienić w zasadach powoływania GKW. Chciał on, by Prezydium KRN powoływało go „na wniosek naczelnych władz stronnictw, powzięty jednomyślnie, zaś w razie niemożności powzięcia jednomyślnej uchwały przez naczelne władze stronnictw na wniosek prezesa Rady Ministrów spośród trzech sędziów Sądu Najwyższego, wybranych w tajnym głosowaniu przez ogólne zgromadzenie sędziów” SN⁶².

Zmiana zaproponowana przez PSL do art. 13, również została odrzucona, była tylko pozornie błaha. Chodziło m. in. o to, by PKW składała się z delegatów klubów poselskich a nie posłów „powołanych przez Prezydium KRN spośród członków sześciu klubów poselskich...”⁶³.

Nie zaakceptowano też podobnych propozycji zmian w treści artykułów regulujących powoływanie przewodniczących oraz składów ok. kw i ob. kw. Osiecki chciał, by przewodniczącymi ok. kw byli sędziowie, a członkami komisji obu szczebli przedstawiciele partii delegowani przez właściwe ich władze. W sprawie powoływania tych komisji jedynym ustępstwem Kliszki, na wniosek Grossa, była zgoda, następnie przyjęta przez podkomisję, aby członkowie ob. kw byli powoływani „w miarę możliwości” spośród wyborców danego obwodu. Podkomisja poparła Kliszkę w tej sprawie, mimo dramatycznego apelu Wójcika o zastanowieniu się „nad uchwaleniem art. 14 i 15 w brzmieniu projektu, gdyż odsunięcie stronnictw politycznych od wpływu na skład komisji wyborczych może mieć brzemienne następstwa”⁶⁴.

Odrzucono też zmiany zaproponowane przez Osieckiego do art. 17 i 18, aby moc stanowiącą miały tylko te uchwały komisji wyborczych, które zostały podjęte w składzie: przewodniczący i 5 członków (projekt przewidywał mniejsze wymogi ilościowe)⁶⁵.

Osiecki przegłosowywany we wszystkich swych wnioskach miał chyba nadzieję, iż podkomisja przyjmie zaproponowany przez niego dodatkowy ustęp do art. 17, ust. 3: „Mężowie zaufania lub ich zastępcy delegowani przez pełnomocników list mają prawo być obecni na wszystkich posiedzeniach obwodowej komisji wyborczej i zabierać głos”, a także istotne uzupełnienia do art. 18, iż protokoły komisji wyborczych podpisują nie tylko ich przewodniczący i uczestniczący w ich posiedzeniach członkowie, lecz także „pełnomocnicy list względnie mężowie zaufania”. Liczył na poparcie w tej kwestii, bo

61 Tamże, k. 173.

62 Tamże, k. 176.

63 Tamże, k. 177.

64 Tamże, 177 – 180. Dobór składów komisji wyborczych jest bodajże najjaskrawszym przykładem realizacji wspomnianych wyżej „wytycznych” Zambrowskiego z 21 III 1946 r. Zimą właśnie Kliszko proponował prawie dokładnie to co Osiecki z Wójcikiem we wrześniu.

65 Tamże, k. 179 – 180.

miał w pamięci uwagę Arczyńskiego z momentu dyskusji nad ustalaniem składow komisji, iż „stronnictwa polityczne będą miały zapewniony dostateczny wpływ w komisjach wyborczych za pośrednictwem mężów zaufania”⁶⁶. Lecz była to tylko obietnica, albowiem nie powiodła się również PSL próba wpisania ustawowego obowiązku uczestnictwa mężów zaufania przy obliczaniu głosów i uzyskaniu przez nich protokołów ob. kw z poświadczonymi wynikami wyborów, jak też by w przypadku usunięcia z lokalu wyborczego męża zaufania naruszającego „spokój i porządek głosowania” był wzywany jego zastępca⁶⁷.

Do art. 34 ust. 1 chciał Osiecki wpisać zasadę, by prawo zgłaszania list kandydatów na posłów w okręgach wyborczych przysługiwało władzom partii politycznych (podobną propozycję w odniesieniu do list państwowych przedstawił Wójcik). W pewnym sensie poparł go Arczyński, twierdząc, iż „dopuszczenie składania list podpisanych przez 100 obywateli bez określenia ich przynależności partyjnej czy organizacyjnej mogłoby spowodować wejście do Sejmu elementów faszystowskich”. Przy odrzuceniu tych propozycji przeważał argument Kliszki, wygodny mu w tej sytuacji, o zgodności art. 34 ust. 1 z ordynacją z 1922 r.⁶⁸.

Przedstawiciele niektórych partii zablokowanych wokół PPR w podkomisji, odrzucający propozycje poprawek zgłaszane przez PSL, byli jednak bardzo ostrożni, starając się nie narażać na zarzut łamania prawa czy też sprzeciwianie się demokratyczności procedur, o czym świadczy spór wokół zapisu o sposobie głosowania przewidzianym art. 52 ust. 1, gdy Osiecki chciał dodać niewygodny dla koalicjantów zapis wymagający przestrzegania zasady tajności wyborów („udaje się do miejsca zastłoniętego”). Sprzeciwiał się temu Kliszko oraz Szuldenfrei, stwierdzając, że nie jest to konieczne, ponieważ w przeciwieństwie do głosowania ludowego, gdzie głosujący musieli dokonywać skreśleń, w przypadku wyborów do SU nie ma takiej potrzeby gdyż „przy głosowaniu... do Sejmu głosujący wkłada gotową kartkę do koperty”. Arczyński zaproponował by nie głosować w tym wypadku wniosku „pośła Osieckiego... gdyż odrzucenie go dałoby pole demagogicznej propagandzie do twierdzenia, że większość nie dopuszcza do tajnego głosowania”. Mimo to na żądanie Osieckiego, wniosek głosowano i odrzucono⁶⁹.

Nie przyjęto propozycji PSL uznawania ważności wyborów pod warunkiem co najmniej 50% frekwencji⁷⁰.

⁶⁶ Tamże, k. 179 – 180.

⁶⁷ Tamże, k. 188 – 189.

⁶⁸ Tamże, k. 185 – 186.

⁶⁹ Tamże, k. 187. Podobną propozycję zgłosił Arczyński już wcześniej przy okazji dyskusji nad art. 3

⁷⁰ Tamże, k. 189 – 190.

Większe poparcie, choć również nie przyjęto poprawki, zyskał sobie wniosek Osieckiego, aby mandat posła wygaszał po 10 nieusprawiedliwionych nieobecnościach, a nie – jak proponował projekt – po 5. Jego propozycję odrzucono 3 głosami przy 2 za. Z protokołu nie wynika jednak, kto był przeciw a kto za⁷¹.

Jedyną propozycją zmiany w projekcie ordynacji wniesioną przez PSL i przyjętą przez podkomisję było uzupełnienie do art. 57 ust. 2., opisującego sposób liczenia głosów, aby przewodniczący ob. kw po zbadaniu ważności i odczytaniu treści karty wyborczej okazał ją również obecnym⁷².

W pewnym sensie na wniosek Osieckiego przyjęto poprawkę do art. 11 ust. 1 bowiem z projektu wynikało, iż GKW sprawuje nadzór nad ok. kw, lecz już nie nad obwodowymi. Uzupełnienie zaakceptowano, ale... w brzmieniu zaproponowanym przez Grossa⁷³. Podobnie postąpiono z uwagą PSL o zbyt krótkim czasie przewidywanym na sprawdzenie spisów wyborczych. Zgodzono się z propozycją Grossa by wydłużyć czas ich wyłożenia z 5 do 7 godzin dziennie⁷⁴.

Nie przyjęto także szeregu innych mniej istotnych poprawek Osieckiego i Wójcika: zapisu by obwód wyborczy nie mógł liczyć więcej niż 3000 mieszkańców, przy czym nie mógłby się on składać z różnych gmin lub ich części a także by wyborca nie miał do lokalu więcej niż 6 km⁷⁵; odrzucono wniosek, by wyborca pominięty w spisie mógł się odwoływać nie do przewodniczącego a do całego składu ok. kw oraz by ostatecznie kwestie te rozstrzygał sąd⁷⁶; nie przyjęto propozycji, by kandydaci mogli się ubiegać o mandat w większej liczbie okręgów niż 3⁷⁷; nie zgodzono się z propozycją ogłaszania wyników wyborów w obwodach, bo załatwić to miał art. 66, stanowiący, iż dokonuje się tego w okręgu⁷⁸, jak też włączenia do ordynacji przepisów karnych, znajdujących się w projekcie PSL⁷⁹.

Na tle wskazanych wyżej odrzuconych propozycji PSL wnioski Osieckiego, o skreślenie ust. 3 art. 32 umożliwiające opuszczającemu miejsce zamieszkania, po zarządzeniu wyborów na podstawie zaświadczenia ob. kw, wpisanie go na listę wyborców w nowym miejscu pobytu był co najmniej niezrozumiały, gdyż pozbawiałby sporą grupę obywateli, uczestniczących w przesiedleniach, możliwości wzięcia udziału w wyborach⁸⁰, ale być może Osiec-

⁷¹ Tamże, k. 190.

⁷² Tamże, k. 188.

⁷³ Tamże, k. 175 – 176.

⁷⁴ Tamże, k. 182.

⁷⁵ Tamże, k. 174.

⁷⁶ Tamże, k. 182 – 183.

⁷⁷ Tamże, k. 185.

⁷⁸ Tamże, k. 188 – 189.

⁷⁹ Tamże, k. 190 – 191.

⁸⁰ Tamże, k. 184.

kiemu, w tym wypadku, zależało na uzyskaniu dodatkowych argumentów do kwestionowania ważności wyborów?

Podkomisja przyjęła kilka innych drobnych poprawek do projektu. M. in. na wniosek Klajnermana uzupełniono art. 10 w ten sposób, że PKW działa „aż do rozwiązania” SU⁸¹. Również na jego propozycję dopisano ust. 4 do art. 32 umożliwiające członkom komisji obwodowych i pełniącym przy nich „straż” wzięcie udziału w wyborach, jeśli mieszkali oni poza danym obwodem, na podstawie pobranych z właściwej ob. kw odpowiednich zaświadczeń⁸². Przyjęto także propozycję Reczka aby uzupełnić art. 67, co umożliwiało wystawienie „listów wierzytelnych” kandydatom wybranym z list państwowych przez GKW⁸³.

Podkomisja przyjęła projekt ordynacji 7 głosami za i 1 przeciw (był to z pewnością głos PSL). Gross zaznaczył, że przyjęty projekt zostanie uzupełniony o załącznik „zawierający podział na okręgi wyborcze”, które wnioskodawcy projektu ordynacji przedstawiają bezpośrednio Komisji⁸⁴.

18 września zebrała się w pełnym składzie drugi raz Nadzwyczajna Komisja Poselska do opracowania projektu ordynacji wyborczej by przyjąć sprawozdanie podkomisji. Posłowie PSL przedstawili znów swe odrzucone przez podkomisję poprawki, tak z zimy, jak i z września 1946 r. – do art. 1, 2, 3, 4, 5, 7, 12, 13, 14, 15, 17, 18, 20, 23, 24, 27, 30, 32, 33, 34, 40, 47, 52, 53, 54, 60, 61, 64, 65, 67, 80, oraz propozycję włączenia przepisów karnych dotyczących łamania zasad ordynacji wyborczej. Swą poprawkę, również odrzuconą w podkomisji, do art. 3 przedstawił także Domiński.

Komisja nie dyskutowała szczegółowo poprawek, odrzucając je w całości mimo uwagi Wójcika, że jest to niezgodne z Regulaminem KRN. Przewodniczący podkomisji Gross wybrnął z tego przez oświadczenie, że „uchwała podkomisji może mieć znaczenie pierwszego czytania”, a odczytywanie projektu „byłoby zbędną formalnością i przedłużyłoby obrady”. Wójcik zgodził się z tym stanowiskiem pod warunkiem, że Komisja rozpatrzy załącznik do ordynacji, zawierający podział na okręgi wyborcze dopiero w dniu następnym⁸⁵. Przedstawicielom PSL umożliwiono jednak ocenę projektu ordynacji. Przed dyskusją Andrzej Załęski (PSL) stwierdził, że przewodniczący Komisji Wacław Barcikowski utracił zaufanie ze względu na swój udział w mactactwach przy głosowaniu ludowym. Mimo gwałtownego sprzeciwu Władysława Bieńkowskiego (PPR), by nie przyjmować oświadczenia Załęskiego, sam Barcikowski zlekceważył to, twierdząc, że posłowie mają prawo wypo-

⁸¹ Tamże, k. 175.

⁸² Tamże, k. 184.

⁸³ Tamże, k. 190.

⁸⁴ Tamże, k. 191.

⁸⁵ AAN, 579 t. 19, Sprawozdanie Podkomisji do opracowania projektu ordynacji o złożonym przez posłów klubów poselskich PPR i PPS projekcie ordynacji do SU, k. 199 – 200.

wiadać swoje zdanie⁸⁶. Po wniosku Kliszki, by przyjąć sprawozdanie podkomisji, przeciw niemu wypowiadali się posłowie PSL: Wójcik wskazał m. in., że „projekt ten na pierwszy rzut oka posiada cechy projektu demokratycznego. Jeżeli jednak przepisy jego skonfrontuje się z życiem, widzi się, że jest to projekt obliczony na jednostronne prowadzenie akcji wyborczej, dającej pole do nadużyć. ... Rozdział ordynacji, traktujący o czynnym prawie wyborczym daje uprawnienie komisjom wyborczym do ustalenia, czy ktoś ma uprawnienie do głosowania, wtedy kiedy jedynie wyrok sądowy może pozbawić obywatela praw publicznych. Projekt w art. 2 ust. 2 mówi już nie o pozbawieniu prawa głosowania, ale o tym, że pewne kategorie osób „nie biorą udziału w głosowaniu. Takiego ujęcia nie było w dotychczasowych ordynacjach. Jeżeli chodzi o sprawę kolaborantów, o których mówi art. 2 [ust. 1 – J. S.] pkt. d to był czas na załatwienie tej sprawy na innej drodze, a nie w formie przepisów ordynacji wyborczej. Oburzenie wywołuje fakt, że sprawcy klęski wrześniowej oraz ludzie odpowiedzialni za Brześć i Berezę dotychczas nie są pociągnięci do odpowiedzialności. Wobec nich należałoby również wyciągnąć konsekwencje⁸⁷. ... Sposób powoływania komisji wyborczych oraz ustalania ich składu, przewidziany w projekcie nie daje rękami obiektywnego wykonywania obowiązków przez te komisje. Obwodowe i okręgowe komisje wyborcze składać się mają z przedstawicieli rad narodowych. Gdy się wie, jakie były nadużycia przy powoływaniu komisji obwodowych głosowania ludowego, rozumiałym się stało, dlaczego PPR chce, żeby komisje te były powoływane przez wojewódzkie rady narodowe. Będzie to szopką i parodią aktu wyborczego, jakie mieliśmy już na przykładzie referendum. Poprawki PSL idą w tym kierunku, żeby do komisji okręgowych i obwodowych wchodził również przedstawiciele stronnictw, jako przedstawiciele czynnika społecznego, gdy członkowie rad narodowych są nominatami.

Zgłaszanie list kandydatów przez grono 100 osób, jak przewiduje projekt PPR i PPS da możliwość przenikania do Sejmu czynników faszystowskich, zapobiegłoby temu zgłaszanie list przez partie, jak to przewiduje poprawka PSL. Umieszczenie przepisów karnych w ordynacji wyborczej PSL uważa za niezbędne, gdyż odnośne przepisy kodeksu karnego są zbyt ogólnikowe i nie uwzględniają tych wypadków nadużyć jakie były przy referendum i jakie się zdarzają przy wyborach...⁸⁸. Poseł obywatel Witos podkreśla jako zasadnicze

⁸⁶ Tamże, k. 195 – 196.

⁸⁷ Tu Wójcik nie miał racji o tyle, że karanie tych osób przewidywały dekrety z: 31 sierpnia 1944 r. o karze dla zdrajców narodu i 22 stycznia 1946 r. o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyzację życia państwowego, lecz przynajmniej z tego drugiego w tym czasie w zasadzie nie korzystano.

⁸⁸ Propozycja powtarzała odnośne artykuły z kk oraz wskazywała na potrzebę ostrzejszego karania osób bezpośrednio wykonujących czynności wyborcze; żądała aresztowania osób oskarżonych o przestępstwa wyborcze. Wg wniosku sprawy miał rozpatrywać sąd okręgowy.

błędy projektu: ...brak dostatecznej kontroli czynnika społecznego przy wyborach...⁸⁹.

Ogólnie na te zarzuty odpowiedział Bieńkowski, stwierdzając, że „projekt ordynacji wyborczej jest projektem demokratycznym, musi jednak uwzględniać specyficzne warunki odbudowy Państwa Polskiego, stąd sprawy takie, jak kolaboracja z okupantem, jak istnienie band musiały znaleźć odzwierciedlenie w projekcie”⁹⁰.

Następnego dnia Komisja zebrała się ponownie by rozpatrzyć załącznik do projektu ordynacji, zawierający podział kraju na okręgi. W czasie tego posiedzenia posłowie PSL sprzeciwiali się uprzywilejowaniu niektórych okręgów i wnioskowali by oprzeć tzw. geografii wyborczą na wynikach spisu ludności z 14 lutego 1946 r. zgodnie z ich projektem, tak by jeden mandat przypadał na około 64 tys. mieszkańców, a nie jak w projekcie PPR i PPS, gdzie np. w okręgu Legnica jeden mandat przypada na około 30 tys. mieszkańców, a w okręgu Kalisz – na około 87 tys. mieszkańców [wg projektu na ok. 80 tys. – J. S.].

Kliszko w odpowiedzi przyznał, że faktycznie niektóre okręgi w stosunku do wyników spisu z 14 lutego 1946 r. są uprzywilejowane, lecz w ciągu blisko roku sytuacja się zmieniła, gdyż dużo ludności przesiedla się wciąż na Ziemię Odzyskane. Poparł go Bieńkowski, twierdząc, że i tak propozycja jest bardziej sprawiedliwa, niż np. w Wielkiej Brytanii, gdzie różnice w ilości wyborców przypadających na jeden mandat wahają się od 20 do 200 tys. uprawnionych do głosowania⁹¹.

Kliszko oczywiście nie ujawnił Komisji tego, co powiedział w tej sprawie na posiedzeniu Sekretariatu KC PPR i co zostało tam zadecydowane: „... Kliszko zobrazował geografii wyborczą, wyjaśniając, że kierował się w układaniu jej: 1 – wynikami głosowania ludowego, 2 – stopniem zagrożenia przez bandy dla skupienia tych powiatów, w oddzielne jednostki wyborcze, 3 – zasadą uprzywilejowania Ziemi Odzyskanych – (przyznano 1/3 mandatów), 4 – uprzywilejowaniem ośrodków przemysłowych. Przeciętnie w okręgach centralnych przypada na jeden mandat 70 tys. osób. Cały kraj podzielony został na 52 okręgi wyborcze (projekt PSL chciał 82). Po wysłuchaniu szczegółowej informacji o sposobie podziału każdego okręgu na powiaty i dyskusji nad tym, Sekretariat postanowił przyjąć następujące zasady: wyjątki w podziale

⁸⁹ Tamże, k. 196 – 198.

⁹⁰ Tamże, k. 199.

⁹¹ AAN, 579, t. 19, Protokół z 3 posiedzenia Nadzwyczajnej Komisji do opracowania ordynacji wyborczej do SU z 19 IX 1946 r., k. 230 – 232. PSL-owcy nie wykorzystali tu, mimo iż i tak im by nic nie pomogło, artykułu z „Naprzodu” nr 19 z 1946 r. *Dziwolągi ordynacji wyborczych na Zachodzie*, gdzie krytycznie oceniono to co zaproponowały PPR i PPS wczesną jesienią 1946 r. Protest PSL w sprawie uprzywilejowania ZO był tu niezrozumiały ponieważ propozycje Kliszki nie różniły się aż tak bardzo w stosunku do postanowień podkomisji z 6 marca, kiedy to zgodnie postanowiono przyznać okręgom na ZO 1/3 mandatów przypadających na listy niepaństwowe. Por. AAN., KRN 579 r. 19, Protokół z 2..., k. 48.

zrobić tylko dla centrów przemysłowych i Ziemi Odzyskanych, wydzielić tereny zagrożone bandytyzmem, poza tym zaś [podział – J. S.] winien być wg możliwości mniej więcej równy. Warszawie i Łodzi przyznać jednakową ilość (po 10) mandatów...”⁹²

Należy tu dodać, że także projekt podziału kraju na okręgi wyborcze przygotowany przez PSL, nie był do końca sprawiedliwy. Jego konstrukcja geografii wyborczej była podporządkowana potrzebom PSL poprzez preferowanie okręgów typowo wiejskich, w których liczyło ono na większe wpływy. Liczba mieszkańców na mandat wahała się od ok. 50 tys. w okręgach Oleśnica lub Suwałki do ok. 70 tys. w okręgach Mława czy Nowy Sącz. Propozycja PSL obciążona była ponadto fatalnym błędem politycznym, ponieważ nie uwzględniała całego rejonu Pomorza Zachodniego, jakby nie należało ono do Polski, co z niewątpliwą satysfakcją wytknięto partii Mikołajczyka w dyskusji na sesji plenarnej KRN ze strony jej rywala w środowisku wiejskim tj. przez Wilanowskiego z SL⁹³.

Przyjęty w Komisji projekt ustawy o ordynacji do SU został przedstawiony sesji plenarnej KRN. Swoje poprawki powtarzane od zimy 1946 r. wniósł klub PSL, jako „wnioski mniejszości”. Miały one różny charakter (żądanie skreślenia niektórych artykułów, uzupełnienia innych o treści istotne dla PSL oraz dołączenia całego nowego rozdziału zawierającego przepisy karne dotyczące łamania prawa wyborczego).

Inny charakter miały poprawki zgłoszone odrębnie, przez kluby SD i SP. Wnioski pierwszego z klubów dotyczyły: zmiany zasad powoływania PKW, a mianowicie by Prezydium KRN, mających wejść w jej skład, przedstawicieli klubów powoływało spośród wskazanych przez nie 3 kandydatów; uzupełnienia w art. 68 ust. 2 (dotyczącym następstwa, w przypadku wygaśnięcia mandatu) umożliwiającego zrzeczenie się pierwszeństwa na rzecz kandydatów znajdujących się niżej na liście po to, aby można było zachować ustalony, między partiami tworzącymi blok wyborczy, parytet mandatów. W konsekwencji przyjęcia tej poprawki konieczne byłyby również zmiany w art. 69 i 83 projektu ordynacji.

Posłowie SP zgłosili propozycję: – zmiany w art. 2 ust. 2 projektu ordynacji nakazującym uniemożliwienie udziału w wyborach osobom „związana-

⁹² AAN, 295 VII 2, Protokół z posiedzenia Sekretariatu KC PPR z 13 września 1946 r., k. 176 – 177. Na tymże posiedzeniu Sekretariatu Kliszko poinformował zgromadzonych, że zakończono już ustalanie składu komisji wyborczych co świadczy, iż PPR była tak pewna swej przewagi w Komisji i w KRN, iż nie liczyła się z jakimikolwiek istotnymi, a możliwymi przecież, poprawkami do projektu ordynacji.

⁹³ AAN 579 t. 19, Załącznik do projektu ordynacji wyborczej klubu PSL, k. 128 – 132. Poprawili oni swój błąd we „Wniosku mniejszości-posłów: ob. St. Wójcika i ob. St. Osieckiego z Klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego do wykazu okręgów wyborczych stanowiącego załącznik do projektu ustawy: „Ordynacja wyborcza do Sejmu Ustawodawczego”, k. 237 – 242; Stenogram 11 sesji KRN z dnia 20, 21, 22 i 23 IX 1946 r., łam 311.

nym” z „organizacjami... dążącymi do obalenia demokratycznego ustroju” – wnioskując o zastąpienie słowa „związane” na „współdziałające”; – uzupełnienia art. 3 ust. 4 stanowiącego, że decyzją PKW mogą być pozbawione praw wyborczych „osoby, które w okresie okupacji zajmując kierownicze stanowiska w kraju lub na emigracji, przeciwdziałały walce zbrojnej z okupantem” o zapis „Wnioski w przedmiocie pozbawienia prawa wybierania winien być w odniesieniu do każdej osoby zgłoszony przez okręgową komisję wyborczą względnie podjęty z własnej inicjatywy Państwowej Komisji Wyborczej” oraz dodania do art. 60 ustępu 4 o następującej treści: „Jeżeli mąż zaufania listy uważa, że protokół nie jest zgodny z rzeczywistością, przysługuje mu prawo wniesienia uwag z wymienieniem konkretnych zarzutów, które razem z protokołem komisji obwodowej należy niezwłocznie przesłać do okręgowej komisji wyborczej”⁹⁴.

W czasie plenarnej dyskusji na sesji KRN 22 września 1946 r. głos w sprawie ordynacji zabrało 10 posłów, ale tylko 4 z nich uczyniło ją głównym przedmiotem swego wystąpienia, tj. Kliszko referując projekt przygotowany przez Komisję Nadzwyczajną, Wójcik atakujący go i uzasadniający wnioski PSL, prof. Jerzy Jodłowski (SD) oraz Tadeusz Rek (PSL „NW”). Dla pozostałych dyskutantów – a mianowicie: Wilanowskiego, Feliksa Widy-Wirskiego (SP), Arczyńskiego, Załęskiego, Bienkowskiego, Kazimierza Rusinka (PPS) i Adolfa Bermiana była ona wyłącznie pretekstem do wzajemnych oskarżeń, mniej lub bardziej słusznych, przeciwnych obozów-skupionego wokół PPR i samotnego PSL.

Kliszko zwrócił uwagę, że „wybory do Sejmu... zamkną bezpowrotnie okres tymczasowości w nowej strukturze politycznej... odbiorą wszelki pretekst dla prób obcej ingerencji w nasze sprawy wewnętrzne”. Oceniając samą ordynację podkreślił, że podważa ją, zanim została uchwalona, „szeptana propaganda podsycana działalnością jednego z naszych stronnictw politycznych, podsycana przez niektóre radiostacje zagraniczne z reakcyjną prasą, usiłuje budzić wątpliwości czy nowa ordynacja zagwarantuje przeprowadzenie wolnych i nieskrępowanych wyborów”. Uzasadniając ordynację odwoływał się do negatywnego lub pozytywnego porównywania jej przepisów z ordynacjami wyborczymi do parlamentów innych państw, co było niewątpliwie jakąś formą próby publicznej odpowiedzi na żądania ambasadorów Wielkiej Brytanii i USA. Np. omawiając sprawę wieku wyborców ustalonego na 21 lat Kliszko podkreślił, że tak jest w większości krajów (Francja, Austria), mimo iż są państwa, gdzie granica ta jest niższa (Bułgaria, Czechosłowacja). Umożliwienie udziału w wyborach żołnierzy uzasadnił nie tylko ich zasługami dla kraju, ale również tym, że takie prawa przysługują im m. in. w USA, Wielkiej Brytanii. Zrećcznie omówił ograniczenia praw wyborczych dla niektórych grup obywateli, wskazując np.

⁹⁴ Tamże, k. 213 – 225, 237 – 242. Wnioski SP i SD potraktowano jako „poprawki” do ustawy natomiast propozycje PSL jako „wnioski mniejszości”.

na podobne przepisy (wynikające z postaw społecznych wobec okupacji Europy), wpisane do ordynacji we Włoszech, Francji czy Jugosławii, pomijając przy tym kwestię czy uzasadnione są one wyrokami niezawisłych sądów czy odbierane wyłącznie na podstawie oskarżeń lub posądzeń. Zarzucił projektowi ordynacji przygotowywanemu przez PSL, iż starał się umożliwić start w wyborach osobom przebywającym poza Polską bez zgody jej władz – mówiąc: „Na liście kandydatów mógł być umieszczony Anders, Raczkiewicz i cała plejada oficerów sanacyjnej dwójki, którzy są zdecydowanymi wrogami nowej Polski i którzy z tą Polską walczą kainową bronią”. Dobór składów komisji wyborczych Kliszko oceniał z formalnego punktu widzenia, który – chociaż budził wątpliwości – był dopuszczalny⁹⁵. Wskazał dalej, że prezentowana ustawa w przeciwieństwie do USA, Francji i innych państw nie uzależnia przyznania praw wyborczych od specjalnego okresu przebywania w danym okręgu, co jest rezultatem powojennych migracji Polaków. Jako ważną „gwarancję” demokratyczności procesu wyborczego wymienił Kliszko możliwość uczestnictwa w nim mężów zaufania poszczególnych list, powołując się przy tym na art. 47, 48 i 55 projektu ordynacji, mimo iż pierwszy z nich dotyczył warunków usunięcia męża zaufania z lokalu wyborczego, a dwa pozostałe mówiły tylko, że „mogą” oni uczestniczyć w określonej czynności wyborczej, co umożliwiało samej ob. kw odsunięcie ich od niej. Żądanie PSL o przymusie obecności mężów zaufania w poszczególnych odsłonach procesu wyborczego Kliszko odrzucił, ponieważ nie przewiduje tego żadna ordynacja w świecie, uznając przy tym że „...Sens tej poprawki jest oczywisty, obciążyć ordynację hipoteką nieufności...”. Omawiając uprzywilejowanie okręgów wyborczych na Ziemiach Odzyskanych Kliszko obok argumentu o zwiększeniu się tam liczby ludności w stosunku do spisu powszechnego wskazał, iż na fakt ten wpłynęła konieczność zaakcentowania znaczenia tych terenów „... w... sytuacji, kiedy obrońcy Niemców oficjalnie zaatakowali nasze granice zachodnie...”. Pokreślił także, że wśród mieszkańców Ziemiach Odzyskanych ze względu na specyfikę wiekową procent uprawnionych do głosowania jest znacznie wyższy niż w pozostałych obszarach państwa polskiego⁹⁶.

Reprezentujący mniejszość Komisji Wójcik odwołał się do Manifestu Lipcowego PKWN po to, aby uzasadnić konieczność przestrzegania w ordynacji zasad wyborczych sformułowanych w Konstytucji Marcowej, gdyż na nią powoływał się PKWN. Uznał, że projekt ordynacji łamie przede wszystkim art. 12 i 14 Konstytucji przewidujące możliwość pozbawienia praw wyborczych wyłącznie obywateli skazanych prawomocnym wyrokiem sądowym, gdy wg dyskutowanego „projektu może to uczynić komisja obwodowa... Będą tu mogły w pełni wystąpić różne porachunki osobiste a w szczególności partyjne. Pod pretekstem związku z bandami można będzie obejść się [również – J. S.]

⁹⁵ Ordynacja oddawała prawo mianowania składów komisji wyborczych GWK (zaufanemu człowiekowi PPR) i wojewódzkim radom narodowym będącym także pod kontrolą tejże partii.

⁹⁶ Stenogram 11 sesji..., łamy 267 – 280.

z kandydatem na posła przez postawienie zarzutu przeciwdziałania walce z okupantem”. Za łamanie art. 16 Konstytucji uznał on możliwość kandydowania do Sejmu wojewodów i wicewojewodów w miejscach urzędowania. Zarzucił projektowi ordynacji brak nadzoru społecznego w ustalaniu składu komisji wyborczych, który umożliwiłaby zasada delegowania do nich przedstawicieli poszczególnych partii dopuszczonych do udziału w wyborach. Dalej Wójcik wskazał na konieczność wpisania do ordynacji określonych uprawnień dla mężów zaufania, ponieważ projekt nie przewiduje nawet, czy będą oni mogli przebywać w lokalu wyborczym, albowiem bez zapisanych wprost gwarancji ich działania „nie ma pewności..., że wyniki wyborów będą odpowiadały faktycznemu stanowi rzeczy”. Wójcik sprzeciwił się też odrębnym obwodom wyborczym dla wojska, wskazując dodatkowo na wymóg dostosowania ordynacji do Konstytucji Marcowej, nie przewidującej uprawnień wyborczych dla tej grupy społeczno-zawodowej. Zażądał, by wyniki wyborów w poszczególnych komisjach były ogłaszane natychmiast po wykonaniu stosownych czynności, gdyż przewidywany w projekcie ordynacji sposób informowania o rezultatach wyborów wyłącznie przez GKW stwarza „pole do nadużyć”. Uznał również, że taką możliwość daje także fakt niewłączenia do projektu ordynacji przepisów kk, odnoszących się do łamania zasad prawa wyborczego. Kwestionując propozycję zasad podziału mandatów na poszczególne okręgi wskazał, że łamią one zadeklarowaną w Manifestie Lipcowym równość i powszechność. Na zakończenie postawił wniosek o przyjęcie poprawek PSL ponieważ one „starają się usunąć... niedociągnięcia z punktu widzenia demokracji” w przedstawionym przez komisję projekcie ordynacji⁹⁷.

Prof. Jodłowski omówił projekt poprawek swego klubu. Wychodziły one naprzeciw możliwości stworzenia wielopartyjnego bloku, a art. 68 w ujęciu projektu mógł zniekształcić proporcję mandatów dla poszczególnych partii, gdyby w przypadku wygaśnięcia mandatu sankcjonował automatycznie wstąpienie w to miejsce pierwszego w kolejności kandydata, który mógł należeć do innej partii niż poseł, którego mandat wygaś⁹⁸.

Inni występujący w dyskusji bronili racji projektu ordynacji bądź odpiekali zarzuty stawiane przez mniejszość argumentami politycznymi. Rusinek np. wskazał, iż PSL tak chętnie odwołujące się do postaci Wincentego Witosa „sprzeniewierza” się jego wskazówce przedstawionej w broszurce *Czasy i Ludzie* z 1926 r., gdzie uznał on udział sądów w procesie wyborczym za „nonsens przynoszący niesłychaną wprost w naszych warunkach szkodę Państwu...” Przypomniał też ideę, wyrażoną tamże o potrzebie zmniejszania ilości przedstawicielstw wszystkich możliwych partii w Sejmie poprzez tworzenie bloków wyborczych⁹⁹. Załęski odpowiedział mu, że PSL lepiej rozumie

⁹⁷ Tamże, łamy 280 – 288.

⁹⁸ Tamże, łamy 354 – 356.

⁹⁹ Tamże, łamy 293 – 294.

słowa W. Witosa, bo tak, jak rozumie je Rusinek, pojęli je autorzy Bezpартyjnego Bloku Współpracy z Rządem, rzucając przy tym pod adresem PPS i Rusinka „i wiecie co z tego wynikało”¹⁰⁰. Wilanowski zarzucił PSL, że jego poprawki pokrywają się z notami rządów USA i Wielkiej Brytanii, mieszającymi się w sprawy Polski oraz, że dostarczają radu i prasie na Zachodzie informacji o sytuacji wewnętrznej w Polsce, ponieważ krytykują zasady ordynacji, zanim została uchwalona¹⁰¹. Arczyński zarzucił PSL-owcom, że dla potrzeb ordynacji bronią Konstytucji z 1921 r., gdy przez całą okupację byli wierni i bronili Konstytucji Kwietniowej. Zakwestionował też prawo PSL do powoływania się na Manifest Lipcowy skoro wcześniej jego ogłoszenie „nazwali zdradą Narodu”. Twierdził, iż PSL nie myśli o Polsce, a świadczyć o tym miała hierarchia argumentów Załęskiego o potrzebie zorganizowania wyborów; „1) zalecone przez sprzymierzeńców, 2) zapowiedziane Manifestem PKWN i 3) oczekiwane przez kraj”¹⁰². Rek kwestionował prawo PSL do nazywania się „stronnictwem ludowym”, ponieważ chociaż są tam „jeszcze ludowcy”, ale obecnie służy ono głównie klienteli „przedwojennej endecji a częściowo przedwojennej sanacji”. Projektowi ordynacji zarzucił krzywdzenie okręgów wiejskich np. okręgowi Warszawa przydzielono 10 mandatów przy ok. 500 tys. mieszkańców, a okręgowi Pruszków obejmującemu tereny wiejskie województwa warszawskiego 9 mandatów przy liczbie mieszkańców ponad 660 tys. Wezwał KRN do poprawienia tzw. geografii wyborczej¹⁰³.

W głosowaniu nad ordynacją KRN odrzuciła wnioski PSL i PSL „NW”, przyjęła natomiast autopoprawkę Kliszki do art. 50 ust. 1 (gdzie zaproponował usunięcie słów „w formacie 9 x 12” dotyczących określenia wymiaru kopert na karty do głosowania, ponieważ „fachowcy z przemysłu papierniczego” poinformowali go o braku zdolności do wykonania niezbędnych 12 mln kopert w tym wymiarze) oraz propozycje poprawek SD, SP¹⁰⁴.

Ustawa KRN o ordynacji wyborczej do SU z 22 września 1946 r. (Dz. U. RP nr 48 poz. 274) swą zewnętrzną formą nawiązywała do ordynacji z 1922 r. Zawierała jeden rozdział więcej (X. Wydzielone obwody głosowania) i niemal identyczne tytuły pozostałych. Różniła je ilość artykułów – 86 w 1946 r. i 119 w 1922 r., co wynikało z innej ich redakcji. Miała ona służyć wyłącznie wyborom do SU (art. 84).

Mimo iż uchwalono ją przeciw PSL, uczyniono wiele (formalnie) by miała cechy ordynacji demokratycznej. Zapisy ordynacji miały ogólniejszy charakter, niż w 1922 r., co pozwalało aparatowi wyborczemu opanowanemu przez PPR interpretowanie wielu jej norm formalnymi instrukcjami GKW tak, by zapewnić zwycięstwo blokowi wyborczemu.

¹⁰⁰ Tamże, łam 297.

¹⁰¹ Tamże, łam 309.

¹⁰² Tamże, łamy 316 – 317.

¹⁰³ Tamże, łamy 325, 353 – 354.

¹⁰⁴ Tamże łam 353. Zmieniono też usytuowanie pow. Kraków na wniosek Kliszki.

Wybory odbyły się ostatecznie 19 stycznia 1947 r. Wynik tych wyborów i ocena przebiegu kampanii wyborczej wywołują sprzeczne oceny. Coraz częściej oficjalne rezultaty głosowania uznaje się za sfałszowane. Przy czym jedyną podstawą takich ocen są protesty PSL¹⁰⁵, co budzi wątpliwości ponieważ pochodzą one od partii przegranej. O wyborach do SU nie ma bowiem materiałów archiwalnych „obiektywnych”, jak w przypadku głosowania ludowego z 30 VI 1946 r.¹⁰⁶. Faktem jest też, że wybory odbywały się w warunkach terroru zbrojnego ze strony władz (także podziemie nie pozostawało im dłużne), przy czym konsekwentnie realizowały one swą propozycję, zawartą w projekcie listu do Stalina (?). Faktem jest również, że póki co nie odnaleziono żadnych poważnych dokumentów, które stanowić mogą dowód „fałszów wyborczych”¹⁰⁷. Jest też możliwe, że nie ma ich w ogóle ani w Polsce, ani w Moskwie czy żadnym innym z archiwów b. ZSRR.

IV. Zamiast zakończenia. Powtórzmy, że Ustawa KRN o ordynacji wyborczej do SU z 22 września 1946 r. (Dz. U. RP nr 48 poz. 274) swą zewnętrzną formą nawiązywała do ordynacji z 1922 r. Zawierała jeden rozdział więcej (X. Wydzielone obwody głosowania) i niemal identyczne tytuły pozostałych.

O takim a nie innym jej kształcie zdecydowała polityka. Obie strony konfliktu, tj. PSL i obóz kierowany przez PPR, za nic miały prawo. Odwoływały się do Konstytucji Marcowej czy np. norm ordynacji z 1922 r. wtedy, kiedy chciały wykazać swą „demokratyczność”. W tej walce przewagę miała jednak PPR, ponieważ dysponowała większością w Komisji i KRN. Zapisy ordynacji miały ogólniejszy charakter, niż w 1922 r., co po-

¹⁰⁵ Por. Zespół GKW w AAN, Turkowski op. cit., Stanisław Wójcik, *Na 30-lecie wyborów w Polsce*, „Zeszyty Historyczne” nr 43 i inne.

¹⁰⁶ W aktach byłego KC PZPR zachowały się wyniki referendum odmienne niż oficjalnie opublikowane. Te nieoficjalne wyniki są korzystniejsze nie tyle dla PSL wzywającego do głosowania „nie” na I pytanie, co dla opozycji (WIN, NSZ itp.), jeśli w ogóle odzwierciedlają ówczesne zachowania Polaków i nie są np. wewnętrznym materiałem jednej z grup partyjnych w PPR rywalizujących o władzę, mającym służyć jako „dowód” dla wymuszenia decyzji zaostreżających walkę z „wrogiem klasowym”. Wg tych wyników „tak” na I pytanie odpowiedziało 26,9 %, na II pytanie 42 % a na III 66,9 %. Porównanie tych rezultatów (jeśli są one prawdziwe) z wezwaniem PSL wskazuje, że biorący udział w głosowaniu ludowym byli zarówno przeciw obozowi PKWN, jak i PSL. Nawet bardziej przeciw PSL, bo do głosowania „tak” na I pytanie wzywał tylko obóz PKWN, co może wskazywać że poparło go ok. 27 % (w ogóle). Porównanie głosów „tak” na I pytanie z nieoficjalnymi rezultatami w przypadku II pytania (ok. 42 %) wskazuje, iż PSL poparło ok. 15 %. Taka analiza w stosunku do III pytania jest trudna, ponieważ również niektóre ugrupowania podziemne wzywały do głosowania „tak”. AAN, Materiały w opracowaniu, ksero w prywatnym posiadaniu. Por. też przypis nr 14.

¹⁰⁷ Por. A. Paczkowski, *Wolne i nieskrępowane*, „Polityka” nr 3 z 1997 r.

zwalało aparatowi wyborczemu, opanowanemu przez PPR interpretowanie wielu artykułów formalnymi instrukcjami GKW. Poprzez nie wprowadzono np. zasadę, aby mężowie zaufania uzyskali „świadczenie moralności” od właściwego urzędu bezpieczeństwa, która umożliwiała wyeliminowanie wielu z nich z czynności wyborczych itp.

Takie przygotowanie ordynacji wynikało prawdopodobnie z faktu, iż do ostatniej chwili miano nadzieję na porozumienie się z PSL lub liczone się z taką koniecznością, co wynikało z nacisków obcych mocarstw oraz liczeniem się mimo wszystko z własną opinią publiczną. Władze nie chciały bowiem pogarszać swej pozycji w społeczeństwie spowodowanej określoną formą sprawowania rządów od 1944 r., skierowaną przeciw sobie propagandą w warunkach toczącej się wojny domowej itp.

Czy jednak można uznać, iż wybory do SU przeprowadzono uczciwie? Odpowiedź na tak postawione pytanie jest negatywna. Otóż sprawujące władze partie przeciwne PSL zrealizowały czynności wyborcze zgodnie z projektem (omówionym wyżej) pisma BP KC PPR do Stalina (?) z lata 1946 r. To znaczy rozwiązano niektóre organizacje PSL, aresztowano działaczy, unieważniono w niektórych okręgach listy PSL itd. Ponadto do aparatu wyborczego dopuszczono tylko w ograniczonym zakresie obywateli związanych z PSL, doprowadzono do rozłamu PSL, zorganizowano demonstrację siły (był to wręcz terror w niektórych rejonach kraju) w terenie przy pomocy oddziałów WP, Korpusu Bezpieczeństwa Publicznego. Przeprowadzono nachalną propagandę poprzez „trójki” partyjne. Prasa, radio i ulotki odsądzały PSL „od czci i wiary”.

Czy jednak wybory do SU zostały sfałszowane, jak twierdzi PSL i jedna z uchwał Sejmu obecnej kadencji? Wydaje się, że brak nam danych, które uprawniają do takiej oceny. Czym innym jest „sfałszowanie”, a czym innym twierdzenie o „sfałszowaniu” na podstawie różnych nieprawidłowości związanych z ordynacją (np. geografia wyborcza, pozbawienie praw wyborczych tylko na podstawie oskarżeń o zdradę narodu w latach 1939 – 1945, przy czym sądy nie byłyby i tak w stanie ocenić tego zjawiska z powodu braku możliwości organizacyjnych, co prawdopodobnie spowodowałoby dodatkowy zarzut PSL, iż kierujący państwem celowo nie pozbawili praw wyborczych kolaborantów i zdrajców narodu z okresu II wojny światowej, by kupić sobie ich poparcie i wygrać w wyborach do SU), czy też jej interpretacją (niedopuszczenie do udziału w czynnościach wyborczych niektórych mężów zaufania, odmowa wpisania do spisów wyborczych itp.). Istotną kwestią dla oceny prawidłowości wyników pozostaje sprawa jawnego głosowania będącego wg niektórych interpretacji naruszeniem tajności głosowania, co także budzi określone wątpliwości. Niestety, z tamtego okresu brak jest badań socjologicznych. Pozostaje więc wierzyć tezie o antykomunizmie Polaków i wtedy uznać jawne głosowanie za wymuszone al-

bo wziąć pod uwagę np. dokumenty Armii Krajowej, z których wynika przerażenie z powodu wzrostu sympatii społeczeństwa polskiego dla PPR czy ZSRR, jak również masowość partii i organizacji związanych z lewicą, błędy propagandowe USA i Wielkiej Brytanii (utożsamianych z PSL, jak ZSRR z PPR) wobec Ziemi Odzyskanych, reformę rolną, nacjonalizację przemysłu, propagandę o lepszej przyszłości. Wzięcie pod uwagę tych różnych faktów nakazuje wątpić, że większość głosujących jawnie była do tego „przymuszona”.

Czy jednak nie ma pośrednich lub poszlakowych informacji wskazujących, iż oficjalne wyniki wyborów do SU nie odzwierciedlały ówczesnych preferencji wyborczych? Są takie. Np. w aktach KC PPR zachowała się instrukcja, która gdyby była możliwa do zastosowania, mogłaby być istotnym dowodem hipotezy o sfalszowaniu wyborów. Ukazuje ona, jak na podstawie dostępnych informacji o preferencjach wyborczych przygotować dokumentację wyborczą, tak by nie można było jej podważyć, a mandaty przydzielić listom bloku wyborczego. Jest to jednak tak skomplikowana czynność, iż budzi wątpliwość jej przeprowadzenie w ówczesnych warunkach¹⁰⁸. Innym dowodem mogą być informacje o istnieniu równoległego „aparatu wykonawczego” zorganizowanego przez PPR¹⁰⁹.

Wszystko co wiemy, to jednak za mało, by uznać, iż wyniki wyborów do SU były „sfalszowane” a może raczej niezgodne z preferencjami społeczeństwa. Trudno bowiem ocenić, na ile różne nieprawidłowości wynikające z ordynacji i sama kampania (przebieg czynności wyborczych) miała wpływ na taki a nie inny wynik wyborów. Np. z zachowanych prawdziwych danych wynika, iż tylko około 10 % stanu Wojska Polskiego głosowało na PSL¹¹⁰, który to wynik potwierdzałby raczej oficjalne wyniki wyborów niż twierdzenia PSL¹¹¹.

¹⁰⁸ AAN, 295 VII 174 k. 121 – 147. Jako „dowód sfalszowania” wyborów przedstawia ją Bogusław Barnaszeński, *Jak fałszowano wybory w roku 1947*, „Odra”, nr 9 z 1991 r.

¹⁰⁹ 4. Leszek Pajórek, *Falszowanie wyborów*, „Polityka” nr 43 nr z 1990, gdzie przedstawiona jest działalność tego aparatu w Wojsku Polskim.

¹¹⁰ L. Pajórek, op. cit.

¹¹¹ Np. Turkowski, op. cit. 187, 230 przyznaje pośrednio rację protestom PSL powołując się na oświadczenia Edwarda Osóbki-Morawskiego, Stefana Korbońskiego, wg których wyniki wyborów ustalono ze Stalinem, przydzielając PSL mniej więcej tyle głosów, ile podano w rezultatach oficjalnych. Może tak było, może nie. Zapomina się przy tym, że jeszcze zanim odbyły się wybory, twierdzono, że społeczeństwo polskie nie poprze PPR i sterowanego przez nią obozu co wyrażało się we wspomnianym żądaniu 75 % mandatów przez Mikołajczyka w przypadku przystąpienia do bloku wyborczego czy w ulotkach podziemia, gdzie z kolei upowszechniano informacje o działaniach PPR zmierzających do sfalszowania wyborów poprzez wykonanie już latem 1945 r. podwójnych urn itp. Twierdzono również, że Polacy są w 90 % przeciwni PPR (Por. ulotkę WiN /?/ z 1946 r. „Wybory”, AAN, 295 VII 189 k. k. 39 – 49), co później wykorzystywało PSL w protestach wyborczych upowszechniając informację o swym zwycięstwie, podkreślając, że różne „prawdziwe” dane „zdobyte” przez działaczy PSL wskazują, iż są one dokładnie odwrotne niż oficjalne.

Innym „pośrednim” dowodem przeciw tezie PSL jest wspomniany projekt pisma BP KC PPR do Stalina (?). Stwierdza się tam wyraźnie, iż autorzy dokumentu są przeciwni „drodze masowego mechanicznego poprawiania wyborów”, ponieważ jest ona niedopuszczalna, a przy tym „grozi demoralizacją szeregów partyjnych, oderwaniem od mas i zhańbieniem samej partii”¹¹².

Czy jednak mimo wszystko nie sfałszowano wyborów na polecenie Stalina? Faktem jest, że wybory odbyły się w warunkach terroru ze strony władz i podziemia, przy czym władze konsekwentnie realizowały swą propozycję zawartą w projekcie listu do Stalina. Faktem jest również, że dotąd nie odnaleziono żadnych poważnych dokumentów, które stanowiłyby dowód „fałszów wyborych”¹¹³. Jest też możliwe, że nie ma ich w ogóle ani w Polsce ani w Moskwie czy żadnym innym z archiwów b. ZSRR.

CONTROVERSES Á PROPOS DES PROJETS DE LA LOI ÉLECTORALE AVANT LES ÉLECTIONS LÉGISLATIVES DE 1946

RÉSUMÉ

Les opérations militaires en dernière phase de la II^e guerre mondiale ont changé la situation politique en Pologne. Le pouvoir sur les territoires successivement libérés a été intercepté par l'orientation politique organisée avec l'appui de l'U.R.S.S. autour du Parti Ouvrier Polonais (PPR). Le fait lui – même avait été vivement contesté par le gouvernement polonais résidant à Londres et, aussi, par les gouvernements de la Grande-Bretagne et des États Unis.

Il en résultait la décision de former – au lieu du Gouvernement Provisoire – un Gouvernement Provisoire d'Unité Nationale, qui était obligé à organiser aussi vite que possible „les élections libres et non – gênées, avec le suffrage universel et secret”. Tous les partis politiques démocratiques et anti-nazistes pouvaient participer à la campagne électorale. Mais ces élections-là ont été ajournées, parce que les „Trois Grands” n'ont pas pu se mettre de concert sur les principes de composition du projeté Gouvernement Provisoire d'Unité Nationale et, aussi encore, parce que il a fallu attendre la libération de tout le territoire de l'Etat polonais, ensuite – le retour attendu des citoyens polonais – prisonniers des camps et, finalement, termination de conspiration d'une partie des forces politiques qui selon les décisions de Yalta ont été admises à participer aux élections.

Pendant bien des mois des disputes fort intéressantes ont eu lieu á propos des régulations de la future loi électorale. Le présent article retrace le contentieux débaté par les partis politiques et également – la méthode de préparation de ladite loi. L'on y montre, comment la loi électorale a été votée. Les régulations y comprises étaient les prémisses importantes de la victoire du Parti Ouvrier Polonais (PPR) et de ses alliés dans les élections législatives, une victoire bien conforme á la loi.

¹¹² AAN, PPR, Materiały w opracowaniu. Por. przypis 46.

¹¹³ Por. A. Paczkowski, *Wolne i nieskrępowane*, „Polityka” nr 3 z 1997 r.